

Rozmowa z Lwem Wachramiejewem  
Konsulem Generalnym ZSRR w Krakowie

# Przyjaźń pracą pisana



Dniepropetrowsku powstawała wizja naszej huty.

Z zakładów — dostarczających urządzenia, z Uralu, Nowokramatorska, Zaporozstału, Azowstału, Magnitogorska i Krzywego Rogu przyjeżdżają do Nowej Huty radziecy inżynierowie. Wspólnie z naszą załogą czuwali nad montażem potężnych urządzeń, agregatów, pod ich nadzorem odbywał się rozruch. Były to dla pięciuset ekspertów dni pracowite. Dni, w których rozdziły się przyjaźnie z polskimi załogami.

Po 25 latach chcemy odsłukać ludzi, którzy hucie z nami współtworzyli. Zebrać ich wspomnienia z tamtych lat, opublikować je na łamach naszej gazety.

I stąd nasza wizyta u Konsula Generalnego ZSRR w Krakowie — Lwa Wachramiejewa, któremu przedstawiłmy redakcyjne plany, prosząc równocześnie o wywiad dla naszej hutniczej gazety.

Cieszę się, że Wasza redakcja postanowiła poprzez losy konkretnych ludzi pokazać tych, którzy w procesie wielkiej budowy uczestniczyli. Dla nich słowo: Polska zawsze będzie się kojarzyć ze słowem: przyjaźń. Oczywiście — ułatwimy Wam te kontakty.

Towarzysz Konsul jest w hucie częstym gościem. Kilka słów o swoich wrażeniach...

— Wasza Huta im. Lenina — muszę się przyznać — jest pierwszą hutą, którą w życiu oglądam. Nigdy nie miałem nic wspólnego z hutnictwem, z wykształcenia jestem inżynierem eksploatacji transportu, związanym raczej z morzem. Oczywiście — jak każdy przeciętny śmiertelnik wiedziałem, że huta to marteny, konwertory, wielkie piece. Kombinat wywołuje ogromne wrażenie swoją skalą wielkości chociażby. Ale najsilniejsze — wywołuje praca ludzi, którzy tak swobodnie, bez strachu, operują rzeką ognia, stali. Tym bardziej, że są to ci sami, którzy przed laty po raz pierwszy zetknęli się z tym załogiem i nowoczesnym przemysłem.

W ogóle na przykładzie Waszej huty łatwo prześledzić drogę, którą przeszedł Wasz kraj. A jego historia nie jest mi obca.

— Czy Kraków jest pierwszym polskim miastem, które Towarzysz Konsul poznał dokładnie?

— Tuż przed przyjazdem do Krakowa miałem okazję mieszkać w Gdańsku. I właściwie tam pierwszy raz zetknąłem się z hutą, poprzez jej produkcję zmaterializowaną w statkach. W Gdańsku zresztą świetnie się czułem. Zrozumiem to każdy, kto w jakikolwiek sposób związany jest z morzem. Ale Kraków i jego uroki są mi równie bliskie. To miasto przypomina mi Leningrad — miasto mojej młodości. Toteż wykorzystuję każdą wolną chwilę na spacerach po uliczkach Starego Miasta. I tak często trafiają nad Wisłę. Czuję się wówczas jak w swych studenckich latach, gdy przechadzałem się bulwarami nad Newą.

— Skąd ta doskonała znajomość naszego języka?

— Przez trzy lata opanowywałem tajniki języka polskiego w Wyższej Szkole Dyplomatycznej w Moskwie. A potem — już w Polsce.

— Dziękujemy za rozmowę i mamy nadzieję, że choć pierwsza — nie będzie jednak ostatnia.

— Z pewnością. Tym bardziej, że kontakty z Waszą redakcją to jeden z elementów współpracy między kierownictwem administracyjnym i partyjnym huty a naszym Konsulatem. Wysoko sobie tę współpracę cenimy.

Rozmawiała: BRONISŁAWA ROSZKO



DZIEŃ HUTNIKA 1974 — na uroczysty koncert w Hall Hutnika przybywają goście... (O akademii czytajcie na str. 6). Fot. S. GAWLIŃSKI

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

# GTŁOS NOWEJ HUTY

Nr 20 (1748)

18. V. — 24. V. 1974

Cena 50 gr.

## NARADA WALCOWNIKÓW Z KRAJÓW RWPG

Od środy odbywa się w Hucie im. Lenina narada robotnicza specjalistów walcowników z krajów RWPG oraz Jugosławii i Kuby. Bierze w niej udział 26 osób. W trakcie narady wygłaszane są referaty, odbywają się spotkania i konsultacje. Nasi goście zwiedzili kombinat, zapoznając się z pracą załogi.

Zakończenie narady spodziewane jest w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę. (jd)

## DRODZY HUTNICY! DRODZY TOWARZYSZE!

12 maja — dzień Czynu Partyjnego — stał się manifestacją solidarności i poparcia załogi huty dla programu i działania Partii. Nasi bezpartyjni towarzysze pracy i młodzież, swym masowym udziałem — ramię w ramię z członkami Partii — w pracach społecznych na terenie Huty, dzielnic, ośrodków czasowo-wypoczynkowych dali dowód swego patriotyzmu i obywatelskiej, zaangażowanej postawy. Była to odpowiedź na apel kierownictwa Partii — godna krakowskich hutników!

W imieniu Komitetu Fabrycznego PZPR składamy wszystkim hutnikom — uczestnikom Czynu, członkom Partii, ZMS, bezpartyjnym, gorące podziękowania i wyrazy pełnego uznania za ofiarną, bezinteresowną pracę i wysiłek — w imię wspólnego dobra. Jest ona naszym wspólnym, hutniczym wkładem w uświetnienie jubileuszu XXX-lecia naszej Ojczyzny — Polski Ludowej!

Za Egzekutywę KF PZPR Huty im. Lenina  
JÓZEF NOWOTNY  
I sekretarz KF

## Efekty Niedzieli Czynu Partyjnego

Niedziela 12 maja była dniem bardzo pracowitym dla hutników naszego kombinatu. Przystąpili oni w ogromnej swej masie — członkowie partii i spora rzesza bezpartyjnych — do realizacji ogólnopartyjnego czynu.

Już przed godziną szósta rano przez bramy kombinatu przepływał strumień ludzi. Jeszcze nigdy tak tłoczno nie było przed wejściem do huty. Autobusy rozwoziły ludzi do poszczególnych wydziałów, na stanowiska pracy, gdzie przygotowane już front robót.

Różne były prace przygotowane do realizacji w dniu czynu partyjnego. Hutnicy stawali do wykonywania zadań planowych, uzupełniając brakuje garowych.

kujące stany obsad, zwłaszcza na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych. Część z nich przystąpiła do pracy na rzecz poszczególnych wydziałów, np.

przy budowie obiektów socjalnych. Wiele też było pracy przy porządkowaniu otoczenia obiektów wydziałowych.

Oto kilka migawek z niedzielnego czynu. Wydział Wielkich Pieców. Tam przy piecu nr 3 pracowała 60-osobowa grupa hutników ze zmiany dziennej utrzymania ruchu. Budowali oni szatnię dla załogi pieca. Wśród nich: I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa i I sekretarz Komitetu Wydziałowego PZPR — Kazimierz Klarman. Podawali cegły murarzem, wozili wapno. Tuż obok na hali przebiegał właśnie kolejny spust surówki. Wiele towarzyszy uzupełniło na niedzielę brakujące obsady garowych.

(Dalszy ciąg na str. 3)

## Takie zobowiązania cieszą!

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia „Budostal” dokonało ostatnio z udziałem aktywów partyjno-związkowego szczegółowej analizy zdolności produkcyjnych swoich zakładów w zakresie organizacji, dyscypliny, technologii oraz maksymalnego wykorzystania czasu pracy.

Na podstawie tej analizy wyliczono możliwość podniesienia zatwierdzonego planu na rok 1974 o 30 mln zł dodatkowej produkcji.

Wartość podjętego zobowiązania wynosi 20 proc. w stosunku do wykonanych zadań roku ubiegłego.

Serdecznie gratulujemy! Oby „Budostal” stał się przykładem dla innych przedsiębiorstw.

## Nasi redakcyjni laureaci

Z przyjemnością informujemy naszych Czytelników, że wśród laureatów konkursu na publikację o tematyce antyalkoholowej, znalazł się nasz redakcyjny kolega Jerzy Danek — zdobywca III nagrody — także nasz współpracownik — Oktawian Hutnicki, któremu w udziale przypadło wyróżnienie.

Serdecznie gratulujemy!

Centralne władze państwowe doceniając ciężki trud wieloletniej pracy w hutnictwie wprowadziły od 1974 roku podwyżkę specjalnego wynagrodzenia z tytułu „Karty Hutnika” dla pracowników posiadających co najmniej 10-letni staż pracy w hutnictwie.

Obecne wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika” dla tych pracowników wynosi:

• dla robotników zatrudnionych w typowo hutniczych wydziałach,

• dla pracowników z dyplomem inżyniera lub technika (w specjalności potrzebnej na zajmowanym stanowisku),

## Za długoletnią pracę - wyższa „Karta Hutnika”

• dla kierowników zmian i mistrzów — 15 proc. rocznej płacy zasadniczej.

Dla pozostałych uprawniających pracowników HIL — 10 proc. rocznej płacy zasadniczej.

Wprowadzenie podwyższonego wynagrodzenia z tytułu „Karty Hutnika” stanowi I etap przekształcenia tego wynagrodzenia w dodatek za staż pracy.

W przyszłości przewiduje się podniesienie tego wynagrodzenia dla pracowników posiadających 15-letni staż pracy w hutnictwie do 15 proc. i 20 proc. rocznej płacy zasadniczej. (jd)

Wprowadzenie podwyższonego wynagrodzenia w dodatek za staż pracy.

W przyszłości przewiduje się podniesienie tego wynagrodzenia dla pracowników posiadających 15-letni staż pracy w hutnictwie do 15 proc. i 20 proc. rocznej płacy zasadniczej. (jd)

## 100 LAT KRAKOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ

W 1859 r. powstała w Krakowie Zawodowa Straż Pożarna. W ub. roku obchodziła ona jubileusz. Uroczystości jubileuszowe połączone z Dniami Ochrony Przeciwożarowej. W ramach tej imprezy odbędzie się: 22 maja uroczysta akademii w Teatrze im. Słowackiego o godz. 17, apel poległych strażaków na Rynku Głównym o godz. 20.30. Natomiast od samego rana będzie czynna wystawa sprzętu pożarniczego przy pl. Wolnica. W dniu 23 maja o godz. 9 w sali obrad Urzędu m. Krakowa rozpocznie się symposium poświęcone problematyce p-poż., a o godz. 17.30 — defilada oddziałów straży pożarnych i sprzętu motorowego przy al. Puskina.

W skład Komitetu Honorowego:

## TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI

Okręgowa Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego PZM i Automobilkлубu Krakowskiego organizują w dniach od 19 do 26 maja „Tydzień Kultury na Jezdni”. Oprócz prelekcji, spotkań i innych imprez w stacjach obsługi samochodów i motocykli będzie przeprowadzać się bezpłatne badania diagnostyczne. W Nowej Hucie w stacji na os. Zgody 23 maja w godz. 6-22, a w stacji obsługi samo-

chodów w Czyżynach w dniach 20-25 maja w godz. 8-18 i w stacji Automobilkлубu przy ul. Klasztornej od 20 do 25 maja w godz. 7.30-18.

## MOTOROWCY MOGĄ WYJECHAĆ NA „SZLAK ORLICH GNIAZD”

Klub Motorowy HIL „Tandem” zawiadamia posiadaczy pojazdów mechanicznych, że Koło Zakładowe PTK przy Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie organizuje w dniach 8-9 czerwca br. VIII Rajd Hutników „Szlakiem Orlich Gniazd”.

Informacji o tej imprezie udziela i przyjmuje zapisy kol. Czesław Anioł, Biuro Oddziału PTTK HIL, bud. „S” centrum administracyjnego, do 24 maja.

## opinie

### Aleje Ogórkowe?

Po południu wypada mi nie spodziewana wizyta, na którą trzeba przyjąć z kwiatkiem dla pani domu. Nic prostszego jak wpaść do kwaciarni, wybrać trzy gerbery i sprawa załatwiona. Nic łatwiejszego — jeżeli mieszka się w Krakowie, w pobliżu Rynku, na Karmelickiej, na Grodzkiej, czy Długiej, bo z Nową Hutą to już zupełnie inna sprawa.

Kwaciarnia przy Placu Centralnym jest najuboższą z krakowskich kwaciarni. Od czasu do czasu można w niej kupić mocno sfatygowane goździki i w praktyce rzadko spotyka się tam inne kwiaty. Są jeszcze budki — straganiki ustawione przez spółdzielnię ogrodniczą, lecz to, co się w nich spotyka nie nadaje się nawet na pokarm dla wymagającej kozy. Obrzydliwie zwiedle badyle, jakas róża, z której opadła potowa płatki i koniec na tym... i absolutny klops.

Zbijają więc w naszej dzielnicy majątek pokątni, uliczni handlarze kwiatami, licząc za świeży goździk — z przybraniem prosię państwa, z przybraniem — dwadzieścia złotych polskich. Ten sam goździk kosztuje w Krakowie złotych dwanaście, a przybranie siedmiu, lub dziewięciu goździków nie przekracza pięciu złotych. W Nowej Hucie za przybranie jednego kwiatka osiem złotych, za przybranie trzech kwiatków złotych dwadzieścia i cztery!

Bez kwiatków można żyć... to prawda. Gorzej jednak, że podobnie ma się sprawa z warzywami. Zupełnie można ugotować bez narcyzów, gerberów i róż, lecz żadną miarą nie ugotujesz jej bez cebuli, pietruszki, kapusty, lub marchwi. Tymczasem o pietruszkę równie trudno jak o świeże goździki. Sklepowi warzywnych jest mało, są pięknie obłożone przez kupujących i fatalnie zaopatrzone. I znów otwiera się pole do działania dla posiadaczy nielicznych prywatnych straganów, dla pań i panów z targowisk w Bieńczykach i Mogile.

Zabawa trwa od lat i sytuacja wcale nie uległa poprawie. W miarę rozbudowy dzielnicy i wzrostu liczby mieszkańców coraz trudniej o warzywa i coraz wyższe ceny dyktuje handel prywatny. Oczywiście można jeździć do Krakowa.

Można jeździć do Proszowic — też blisko, a okolice bogate w warzywa, idealnym absolutnie rozwiązaniem byłoby posiadanie własnej działki i warzyw złożonych na zimę w piwnicy. Za mało jednak jest działek i dla wszystkich nie starczy. Skoro więc gospodarze dzielnicy nie potrafią rozwiązać zaopatrzenia Nowej Huty w warzywa, proponuję obsadzić marchewką i cebulą Plac Centralny, kapustą i ogórkami obsadzić aleje Róż. Warzywa też zieleni i to jak pożyteczna!

JUR

# Z ŻYCIA PARTII



**JÓZEF ZDRADZISZ** — sekretarz organizacyjny Rady Zakładowej Huty im. Lenina, przewodniczący Komisji Organizacyjnej Komitetu Fabrycznego PZPR.

— Cel komisji — doskonalenie działalności form i metod fabrycznej organizacji partyjnej.

jąco: najmniejsza ilość członków partii znajduje się wśród suwnicowych, ślusarzy, energetyków i elektryków.

Niepokojąco niski jest stan upartyjnienia wśród kobiet, pracownic naszego kombinatu, wynoszący zaledwie 8,5 proc. Natomiast aż 45 proc. członków partii rekrutuje się z grupy pracowników umysłowych. Jak wykazały badania ponad 20,8 proc. naszej załogi jest członkami partii.

Wyniki prac naszej komisji stały się podstawą obrad egzekutywy. Wnioski, jakie zostały podjęte na egzekutywie, zmierzają w tym kierunku, aby poszczególne zakładowe organizacje zwróciły szczególną uwagę na właściwą strukturę poszczególnych organizacji partyjnych. W związku z tym raz na kwartał poszczególne Komitety Zakładowe PZPR muszą analizować sytuację na tym odcinku.

Szczególną uwagę powinno się zwrócić na ludzi, którzy udzielają rekomendacji nowo wstępującym do partii, bowiem, jak zostało stwierdzone, w dotychczasowej praktyce,

rola rekomendujących sprawdziła się przeważnie do wpisanania opinii polecających. Stać się musi zasadą, że nazwiska nowo wstępujących do partii muszą być podawane do publicznej wiadomości. Egzekutywy partyjne muszą znać dokładnie ocenę zawodową i społeczną kandydata.

Wielką uwagę, egzekutywa poleciła zwrócić organizacjom partyjnym na prowadzenie właściwej pracy z kandydatami do partii.

Nasza komisja opracowała wytyczne w sprawie usprawnienia form i metod pracy partyjnej, w których szczególną uwagę zwróciliśmy na doskonalenie systemu planowania we wszystkich ogniwach partyjnych. Wiele czasu komisja poświęciła sprawie podniesienia efektywności grup partyjnych.

Oczywiście, nie mogą powieść o wszystkich pracach komisji. Te, które zostały podjęte i przeprowadzone, będą miały poważny wpływ na usprawnienie pracy naszej organizacji.

Rozmawiał: M. Oleksy

## Po czterech miesiącach w hucie

# Dobre wyniki produkcyjne, słabsze ekonomiczne

**W** przeddzień swego święta załoga huty zameldowała o ponadplanowym wykonaniu zadań produkcyjnych przypadających na 4 miesiące bieżącego roku. Sukces jest tym godniejszym uwagi, gdyż został osiągnięty mimo trwającego remontu kapitalnego wielkiego pieca nr 4 oraz trudności technicznych występujących w niektórych jednostkach produkcyjnych. Tak więc załoga huty realizując zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 30 rocznicy powstania PRL oraz 25 rocznicy rozpoczęcia budowy Nowej Huty przekazała dodatkową produkcję wartości 150 milionów złotych. Również plan eksportu został wykonany.

Jednakże — mimo wykonania zadań produkcyjnych — planowany zysk ze sprzedaży nie został w pełni osiągnięty. Głównym powodem nie wykonania akumulacji było przekroczenie kosztów produkcji. Przyczyn tego stanu jest wiele. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że plan akumulacji w bieżącym roku jest niemiernie napięty. Świadcza o tym dwa wskaźniki. Planowy przyrost produkcji towarowej w stosunku do roku ubiegłego jest wyższy o ponad 5 procent natomiast akumulacji ze sprzedaży aż o 12 procent.

Również nie bez wpływu na poziom akumulacji był fakt trudniejszych warunków technicznych występujących w okresie zimy. Wprawdzie ta w tym roku była łaskawsza, ale mimo wszystko pociągnęła za sobą wzrost kosztów zwłaszcza w paliwach i energii technologicznej.

Wymienione przykłady mają charakter subiektywny. Niemniej obok nich wystąpiły zjawiska, na które załogi mają bezpośredni wpływ. A że tak jest, świadczy fakt nie wykonania przez część wydziałów i zakładów własnych programów obniżki kosztów produkcji. Również program poprawy gospodarki materiałowej tj. zadania ujęte do realizacji w I kwartale nie zostały w pełni wykonane.

**C**heć przyjscia z pomocą wielkopiecownikom w trudnej sytuacji produkcyjnej, w jakiej znalazł się wydział P-40 — stała się powodem zwołania obrad wyjazdowej egzekutywy KF. — Właśnie na miejscu — wspólnie z egzekutywą Komitetu Zakładowego Wielkich Pieców i tamtejszym kolektywem kierowniczym członkowie fabrycznej instancji obradującej pod kierownictwem II sekretarza Edwarda Cisowskiego, szczegółowo zanalizowali aktualną sytuację. Zarówno w sferze działalności partyjnej KZ jak i w dziedzinie produkcji, spraw socjalno-bytowych załogi.

Od ilości wyprodukowanej surowki zależy dalszy przebieg. W sytuacji, gdy występują niedobory, gdy normalną sytuację zakłócają dość liczne w I kwartale awarie — nie trudno o zdenerwowanie wśród załogi, na której barki spadają dodatkowe obowiązki. Obciążają one ludzi, których praca jest i tak — nawet jak na warunki huty — trudna. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość wielkopiecownikom, zwłaszcza garowym: bez słowa zostają oni po godzinach pracy, jeśli skutki awarii trzeba usunąć. To dobrze świadczy o klimacie w wydziale,

## Z obrad egzekutywy KF

# Na Wielkie Piece patrzy cała załoga

w którego tworzeniu organizacja partyjna ma udział niewątpliwy.

Nakazem chwili dla wielkich pieców, na które — bez przesady zwrócone są oczy całej załogi huty — jest powrót do normalnej sytuacji produkcyjnej, a więc wyeliminowanie przestoju. A warunki techniczne zostały przecież zapewnione. Inna sprawa, że właśnie kierownictwo P-40 musi stać się stroną atakującą, żądającą właściwego rozwiązywania problemów wydziału. Ale też

musi mieć swoje zdanie, swoją koncepcję.

Właśnie w celu zapewnienia wielkim piecom optymalnej pomocy nastąpią zmiany w strukturze organizacyjnej. Powołanie w przyszłości zakładu wielkopiecowego — o czym poinformował członek egzekutywy KF — Czesław Drożdż — taką właśnie będzie miało rolę.

W dalszej części obrad egzekutywa wzięła na warsztat sprawy przygotowania huty do pracy w lecie. **BR**

## WYJAZDOWE POSIEDZENIE PREZYDIUM RZK W PIONIE TRANSPORTU KOLEJOWEGO

Do stałego i dobrego zycia Rady Zakładowej Kombinatu weszły już wyjazdowe posiedzenia Prezydium Rady, odbywane przeważnie w zakładach i wydziałach kombinatu. W poniedziałek bież. tygodnia Prezydium RZK obradowało w Pionie Transportu Kolejowego HIL, z udziałem Prezydium Rady Zakładowej tej jednostki huty oraz jej szefa inż. Witolda Szczepańskiego.

Posiedzenie było poświęcone przede wszystkim dwóm zagadnieniom: dyscyplinie załogi PT oraz kształtowaniu się stosunków międzyludzkich. Nie muszę dodawać, że wybór tej tematyki nie był przypadkowy. Wiadomo bowiem jak ważną rolę w każdym wydziale huty, a szczególnie w tak istotnym dla huty, chciałyby się rzec — niewłaściwym wydziale, odgrywa dyscyplina społeczna i prawidłowa atmosfera pracy.

O przebiegu obrad i o wnioskach jakie na te posiedzenia Prezydium RZK się nasuwają, napiszę szerzej w następnym numerze GNH. (jd)

## Uwaga młodzi racjonalizatorzy!

Wojewódzka Komisja Turnieju Młodych Mistrzów Techniki ogłosiła konkurs racjonalizatorski pt. „Moja propozycja ochrony środowiska”. W konkursie mogą brać udział projekty zgłoszone w roku bieżącym i odpowiadające regulaminowi TMMT w HIL pod warunkiem, że zostaną przesłane wraz z opinią wstępną w terminie do 31.05. br. do Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji ul. Krupnicza 29, 31-123 Kraków.

Szczegółowych informacji udziela Dział Wynalazczości i Ochrony Patentowej bud. Z pok. 316 tel. 45-68 oraz KTR HIL bud. S. pok. 339 tel. 51-53.

## SPOTKANIE W KLUBIE

Klub ZBoWiD w Nowej Hucie jest miejscem spotkań byłych kombatantów II wojny światowej. Tam też Zarząd Zakładowy ZMS Wydziału Rur Zgrzewanych zorganizował w dniu 6 maja br. spotkanie z byłymi kombatantami II wojny światowej, dziś pracownikami Wydziału P-63, połączone z eliminacjami Turnieju Wiedzy Politycznej pt. „XXX Lat PRL”.

Po referacie wiceprzewodniczącego ZBoWiD w Wydziale P63 M. Niżnika i prelekcji na temat

„XXX Lat PRL” wygłoszonej przez członka Komisji Ruchu Młodzieżowego J. Nitę, przeprowadzono eliminacje turnieju.

Maksymalną ilość punktów (15) uzyskali: Józef Staszczak, Edward Wabik i Jerzy Sołoduha, kwalifikując się do eliminacji na szczeblu Zarządu Fabrycznego, które zostaną przeprowadzone w czerwcu. Zwycięzcę konkursu otrzymali nagrody książkowe.

Po eliminacjach swoje wspomnienia z frontu i z walk partyzanckich przekazali młodzieży zbawidowcy — Jaworski i Zmuda.

B. PERZYNA  
Korespondent

## NOWI CZŁONKOWIE ZOS

45 członków naszej hutniczej załogi otrzymało w czwartek karty przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego do kadry kierowniczej samoobrony HIL. Gratulacje i życzenia pomyślnej pracy w szeregach obrony cywilnej złożył dyrektor naczelny HIL dr Czesław Drożdż, II sekretarz KF PZPR Edward Cisowski oraz pik Władysław Turkawski — szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego.

# Remontowcy — walcownikom

Zużyte wskutek długiej eksploatacji tory podsuwnicowe w nawie walcowania stwarzały wiele trudności w produkcji. Aby poprawić tę sytuację, należało wymienić wszystkie tory. Remont taki powoduje unieruchomienie suwnic, a tym samym niemożliwość podawanie i odbieranie 15-tonowych kręgów z walcerek — przez okres co najmniej 16 godzin. Pociąga to z kolei straty sięgające 1500 ton produkcji.

Piękny czyn podjęły załogi W-17, HPR-ZRH oraz służba utrzymania ruchu ZB. Remont postanowiono przeprowadzić w ramach Czynu Partyjnego. Przygotowania trwały dwa tygodnie.

Remont rozpoczęto 11 maja o godz. 22 i zakończono go o godz. 11 w następnym dniu. Zastosowano nową technologię wymiany szyn i — co ważne — zapewniono nieprzerwaną pracę walcerek, stosując specjalnie przygotowane autopodnośniki do transportu kręgów. Pozwoliło to na znaczne zmniejszenie uszkodzeń części zamiennych, a w szczególności kół jezdnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje koleżeńskie współpraca i wzajemna pomoc remontowców z W-17, ZRH, pracowników Straży Pożarnej oraz technologów i remontowców z ZB. Przykładem tej współpracy może być fakt, że po zakończeniu robót przez załogę W-17 przysłała ona natychmiast na odcinek, na którym pracowali HPR-owcy. Technolodzy natomiast spontanicznie zabrali się do uporządkowania terenu po zakończeniu remontu.

Przy remoncie, w ciągu dwóch zmian pracowało 400 pracowników. Tak dobrze przeprowadzony remont w ramach Czynu Partyjnego, w roku 30-lecia Polski Ludowej — stanowi wyraz aktywnej postawy członków partii, świadomej dyscypliny i gotowości pracy dla dobra swego zakładu pracy i kraju.

Załoga i kolektyw walcowni składają tą drogą serdeczne podziękowania kierownikowi i pracownikom W-17, obchodzącym jubileusz 20-lecia pracy, a także pracownikom ZRH i Straży Pożarnej. Na szczególne wyróżnienie zasługują: inż. Herod — kierownik W-17, inż. Różycki z ZRH, plk Zawistowski i kpt. Jaresz z WO, mgr inż. Słota i Zabawa z TM, brygady Tomasiak, Pagusta, Hyńka, Chmury i Nowaka z W-17, Słowa podziękowania należą się również pracownikom ZB — Korusowi, Bruździe i brygadzie branzowej suwnic — za przygotowanie i nadzorowanie pięknego przedsięwzięcia.

STANISŁAW KWARTNIK

## Jak wykonujemy PLAN ?

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 15 BM. WL.

|                           | proc. planu |
|---------------------------|-------------|
| Zakład Mat. Ogniotrwałych |             |
| wyroby szamotowe          | 101         |
| wyroby zasadowe           | 103         |
| Zakład Koksochemiczny     |             |
| koks ogółem               | 101         |
| koks wielkopiecowy        | 99          |
| Aglomerownie HIL          |             |
| aglomerat I               | 89          |
| aglomerat II              | 89          |
| Wielkie Piece             |             |
| surowka                   | 91          |
| Stalownie HIL             |             |
| stal ogółem               | 96          |
| stal martenowska          | 94          |
| stal konwertorowa         | 99          |
| stal elektryczna          | 100         |
| Wydział Wlewnicze         |             |
| wlewnice                  | 100         |
| Wydział Walcowni Wstępnej |             |
| wałki                     | 98          |
| wałki                     | 93          |
| Walcownia Słabiny         |             |
| wałki                     | 94          |
| Walcownia Gorąca Blacha   |             |
| blacha                    | 92          |
| Walcownia Gorąca Taśm     |             |
| taśma                     | 94          |
| Walcownia Drobną          |             |
| profile drobne            | 103         |
| wałki                     | 98          |
| Walcownia                 |             |
| wyr. walcowane na gor.    | 91          |
| Walcownia Zimna Blacha    |             |
| blacha czarna             | 96          |

blacha ocynkowana 101  
blacha ocynkowana ognioowo 98  
i elektrolitycznie 104

Wydział Rur Zgrzewanych  
rury stalowe 103  
Wyd. Profilii Giętych w Bochni  
profile gięte 106  
**ZAMIĄST KOMENTARZA.** Nie najlepsze wyniki mamy tym razem do zakomunikowania Czytelnikom. Szereg wydziałów nie wykonało swych planów, a załogi są dość duże. Kilka przykładów: niedobór surowki wynosi ok. 15 tys. ton, niedobór stali ogółem — ok. 10 tys. ton, niedobór blachy gorącowałcowanej — ok. 7 tys. ton. Trzeba zatem mobilizacji całej załogi i przyspieszenia rytmu pracy. Załogi muszą być zlikwidowane.

**DOBRE I RYTMICZNE** pracują załogi ZK. Wydz. Wlewnicze, Walcowni Drobnych Profilii, Ocy-nowni Elektrolitycznej Blach. Wydział Rur Zgrzewanych i Wydz. Profilii Giętych w Bochni. Przetrzymali one swę zadania produkcyjne, ale nadwyżki nie są duże. **POSTÓJ WAGONÓW PKP** w normie. Dobrze kształtuje się rotacja taboru PKP w hucie. Limit postojowy wagonów nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów PKP w kombinacie: 10 bm. — 11,1 godz., 11 bm. — 10,9 godz., 12 bm. — 10,9 godz., 13 bm. — 11,1 godz., 14 bm. — 11,7 godz., 15 bm. — 11,0 godz. (jd)

## Tow. Stanisław Godzic



W dniu 14 maja 1974 zmarł w wieku 55 lat długoletni pracownik Huty im. Lenina, doświadczony działacz partyjny. W latach 1942—45 był członkiem PPR, walczył w oddziałach GL i AL, biorąc udział w wielu akcjach zbrojnych przeciwko okupantom.

Odnalezony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Grunwaldzką i Krzyżem Walecznych. Był aktywną zbawidowskiej organizacji hutniczej.

W Zmarłym straciłmy szlachetnego człowieka, serdecznego Kolegę i cenionego pracownika.

Jego Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

KOMITET FABRYCZNY PZPR W HUCIE IM. LENINA

## HENRYKOWI WARTALSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki, składa  
KF PZPR w HIL

## Stanisław Godzic

długoletni pracownik Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego HIL zmarł 14 bm. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Kolektyw Kierowniczy oraz współtowarzysze pracy Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego HIL

## W wieku 55 lat zmarł Stanisław Godzic

długoletni zasłużony pracownik OZR Huty im. Lenina. Zmarł, w okresie II Wojny Światowej brał udział w walkach partyzanckich Gwardii Ludowej. W Zmarłym tracimy szanowanego przez kolegów Towarzysza Broni. Zonie i dzieciom składamy wyrazy szczerego współczucia, Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddz. Fabrycznego ZBoWiD Huty im. Lenina

# TAK PRACOWALIŚMY W NIEDZIELĘ PARTYJNEGO CZYNU

## CZYN PARTYJNY W LICZBACH

W dniach od 2 do 12 maja w czynie partyjnym w Hucie im. Lenina wzięło udział 19.998 pracowników, w tym 6.617 członków PZPR i 13.381 bezpartyjnych. Ogólna wartość czynu wynosi 24.622.934 zł.

W czynie produkcyjnym wzięło udział 4.342 pracowników wypracowując efekty o wartości 17.322.570 zł. W czynie remontowym uczestniczyło 7.816 pracowników, którzy wypracowali efekty o wartości 5.549.416 zł. W czynie konserwacyjno-porządkowym pracowało 7.340 osób. Wartość tego czynu wynosi 1.671.836 zł.

Ponadto na rzecz ośrodków wypoczynkowych HIL pracowało 121 osób, na rzecz dzielnicy — 122 osoby. 105 osób pracowało w ramach czynu partyjnego w biurach technicznych, a 152 — w służbie zdrowia. RD

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W Wydziale Wielkich Pieców pracowało w niedzielę 206 członków PZPR i 105 bezpartyjnych.

Przy budynku Zakładu Badawczego HIL pracowała 30-osobowa grupa pracowników Walcowni Blach Transformatorowych z Bochni. Czyścili oni parapety oraz porządkowali otoczenie budynku. Niektórzy z nich weszli do wnek okiennych otaczających budynek, skąd wyrzucali łopatą ziemię. Praca bynajmniej nie lekka, prawie taka jak przy wykopie. — „Ale dość oryginalna” — stwierdził jeden z pracujących, Leszek Ilnicki.

W Zakładzie Stalowniczym grupa pracujących, wśród których znajdowali się m. in.: I sekretarz KF PZPR Józef Nowotny, kierownik Zakładu Janusz Razowski oraz I sekretarz KZ PZPR Alojzy Grabczyński — wymieniała spostrzeżenia na temat przebiegu Czynu. Pracowali oni przy Stalowni Martenowskiej, plantując chodniki i wyrównując krawężniki. Tuż obok grupka pracownic Komitetu Fabrycznego PZPR porządkowała zielenie.

— Czyn partyjny zdążyło już odrobić wcześniej 1690 pracowników Zakładu, w tym 560 członków partii — mówi Alojzy Grabczyński. — W niedzielę pracuje natomiast 625 pracowników, w tym 200 członków PZPR. Przygotowaliśmy szeroki

front robót. I tak w Stalowni Martenowskiej pracownicy administracyjni wykonują porządkowanie i niwelowanie terenu, wyrównanie chodników, malowanie siatek ogrodzeniowych itp. Brygady utrzymania ruchu: mechanicy, elektrycy, energetycy — wykonują prace remontowe suwnic, urządzeń energetycznych, wentylacyjnych. W Wydziale Wlewnic buduje się obiekt socjalny: rozlewnię i punkt wydawania napojów. W Stalowni Konwertorowej prowadzone są prace porządkowe, zbiera się złom; brygady mechaników, elektryków i energetyków dokonują odpowiednich remontów. W Warsztacie Mechanicznym 50 pracowników wykonuje niezbędne części zamienne i remontuje wózki podwlewnicowe. Pracownicy Oddziału Przerobu Złomu kopia rów pod rurociąg długości 150—200 metrów, a także wykonują prace porządkowe.

I tak w każdym wydziale huty: wszędzie pełno pracujących. Pracownicy umysłowi na ten dzień chwycili za łopaty i bardzo chwalili sobie to zajęcie. Fachowcy od poszczególnych branż tkwili na swoich stanowiskach pracy, wykonując tak potrzebną, dodatkową produkcję.

W Odlewni Żeliwa pracowało 97 osób, w tym 47 członków partii. Stanowili oni kadre pracującą normalnie w ruchu 4-brygadowym. Tamci zdążyli już wykonać swój czyn wcześniej, w czasie wolnym od pracy.

— Pracuje oczyszczalnia odlewów maszynowych — mówi

I sekretarz POP Odlewni Żeliwa Andrzej Braja — a także formiarnia i rdzertarnia odlewów maszyn oraz odcinek przygotowania osprzętu. Wykonujemy formy — ok. 30 ton, czyli wartość dziennej produkcji. Dzisiaj wykonujemy produkcję eksportową dla Szwecji, Finlandii i Czechosłowacji — dodaje kierownik formiarni Władysław Zbroja. — Wszyscy pracują znakomicie. Niemniej wymienilibym kilku szczególnie wyróżniających się: Stanisław Grymek, Mieczysław Magdziarz, Bolesław Krawczyk, Bronisław Skrobot, Władysław Zajac i bezpartyjni — Wiesław Łukas i Bronisław Salamacha. Dzielnice spisują się też ZMS-owcy. Jest ich 54 na czele z przewodniczącym Zarządu Wydziałowego W-1 — Franciszkiem Popielem i Jerzym Srogą — przewodniczącym koła z Odlewni Żeliwa.

Pracownicy huty w liczbie 121 osób pracowali również w czynie partyjnym na terenie dzielnicy przy budowie wodociągu w Chalupkach, a także w liczbie 122 — na rzecz ośrodków wypoczynkowych huty.

\*

Niedziela czynu partyjnego była również dniem wzmożonej aktywności pracowników nowohuckich zakładów pracy i mieszkańców dzielnicy. Wykonali oni szereg prac porządkowych. 560 osób z Urzędu Dzielnicznego, Komendy Dzielnicznej MO, a także nauczyciele — przygotowawali teren pod przyszłe Planty Bieńczyckie. Ok. 120 metrów rowu pod wodociąg wykopali mieszkańcy Nowej Huty na os. Pleszów-Kujawy.

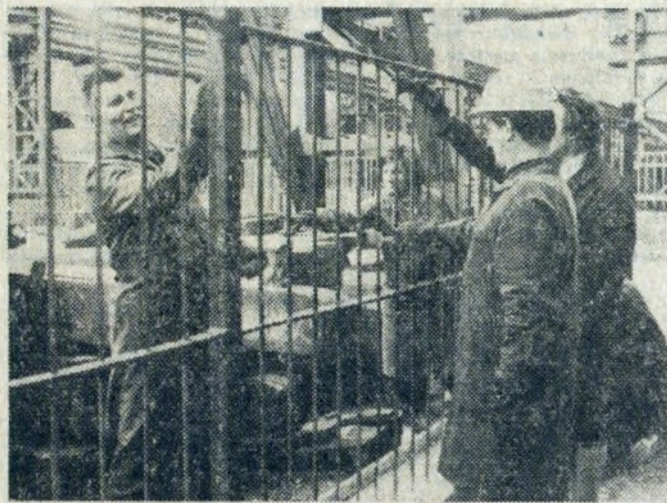
Ponad 1500 osób wzięło udział w czynie partyjnym w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniego, pracując m. in. przy budowie Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie. W budowie tej wzięli również udział pracownicy Elektromontażu i Mostostalu. W parku w Międzyzwojach pracowali natomiast m. in. uczniowie Technikum dla Przemysłowców Robotników. Także młodzież szkolna Nowej Huty wzięła udział w czynie wraz z nauczycielami.

RYSZARD DZIESZYŃSKI  
Fot. ST. GAWLIŃSKI

W dzielnicy Nowa Huta w czynie partyjnym wzięło udział 11.500 osób, w tym 6.100 członków partii, 1.100 członków ZMS, a ponadto spora grupa członków ZSL. Ogólna wartość czynu wynosi 10.986 tys. zł.



W Odlewni Żeliwa.



Sekretarz KF Edward Cisowski również stanął do pracy w ub. niedzielę.

### Efekty czynu partyjnego

Pracownicy Głównego Mechanika Działu Technologicznego ubiegłą niedzielę przeznaczyli na opracowanie technologii pilnych zleceń.

Zaloga Wydziału W-1 wyprodukowała 34 tony wlewnic, 13 ton żelwnych części maszyn, 10 ton odlewów stalowych, 0,5 tony odlewów metali nieżelaznych.

W Wydziale W-3 pracownicy wykonali 20 ton kutych wyrobów, 31 ton konstrukcji stalowych, 45 ton zespołów i części zamiennych, 16 ton materiałów ciętych.

W Wydziale W-16 wykonano szereg prac związanych z remontem WP-4 oraz remontami innych maszyn i agregatów w wydziale.

### Przy porządkowaniu osiedli...

...Zgody Centrum „C” i Uroczego pracowało 88 osób, w tym 43 członków partii i 23 ZMS-owców. Przepracowano ogółem 440 godzin, a prace obejmowały takie roboty, jak: przekopanie terenu i odnawianie trawników, zasianie trawy, malowanie fontanny, koszenie trawy i spulchnianie ziemi, naprawa urządzeń zabawowych dla dzieci, wykonanie ogrodzeń w ogródkach jordanowskich. Wartość tych czynów szacuje się na ponad 10 tys. zł.

Przy wymienionych pracach szczególnie wyróżnili się: grupa młodzieży ZSZ HIL pod kierunkiem Jana Salamończyka oraz młodzież z Technikum Budowlanego, pracująca pod kierownictwem Franciszka Węlewicza, Józefa Ciąmy i Stanisława Szymczycha. (rad)



W Zakładzie Badawczym.



Czyn społeczny członków partii w os. Willowym.  
Fot. J. BROŻEK



W czterech punktach miasta pracowali w niedzielę czynu partyjnego członkowie partii i bezpartyjni — pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Ogółem w czynie partyjnym udział wzięło 126 pracowników MPEC.

Na terenie osiedla Na Skarpie odkryto około 100-metrowy odcinek sieci ciepłej, której skorodowane rury wymagają awaryjnej wymiany. Sieć ta zaopatruje w ciepło między innymi Szpital im. St. Żeromskiego. Oczyszczono również i omalowano farbą antykorozyjną nowe rury, które zastąpią stare — skorodowane. Nie chcąc przerywać ogrzewania mieszkań w tym rejonie Nowej Huty, postanowiono samą operację wymiany rur dokonać za kilka dni — już po zakończeniu ogrzewania.

Na zapleczu siedziby IV rejonu grzewczego, przy ul. Prochowej w Krakowie, pracownicy tego rejonu wykonali utwardzenie placu pod składowanie rur, części zamiennych do kotłów i sprzętu. Przy kotłowni przemysłowej na os. Widok pracownicy MPEC wykonali w czynie partyjnym remont systemu nawęglania. Ten skoncentrowany czyn pozwolił na błyskawiczne wykonanie remontu bez spowodowania przerwy w dostawie pary technologicznej do Zakładów Mleczarskich w Balicach. Ogólna wartość tego partyjnego czynu wynosi 196.700 zł.

# 25 LAT

## NOWEJ HUTY

### Historia budowy i rozwoju Huty im. Lenina

#### Decyzje lokalizacyjne

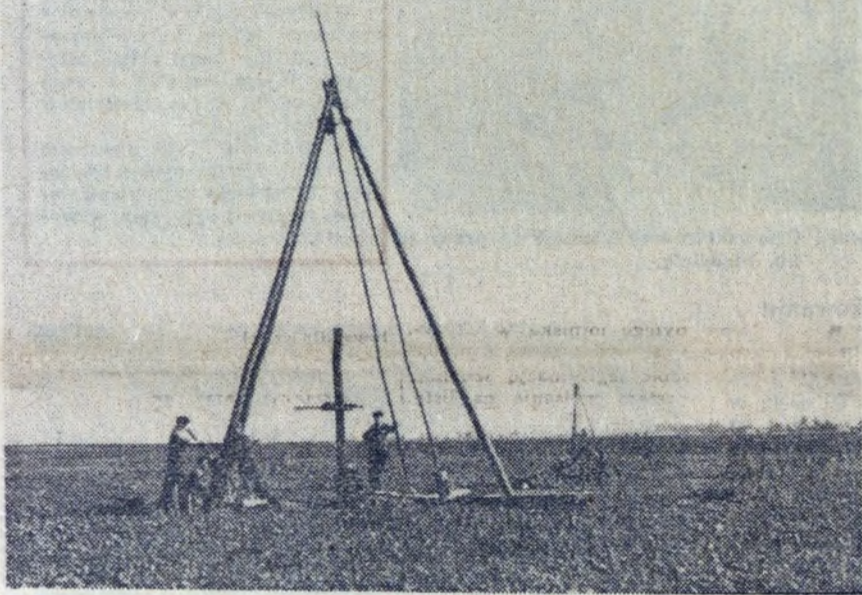
Koncepcja budowy dużego zakładu hutniczego o docelowej mocy produkcyjnej 1,5 mln ton stali rocznie, zrodziła się w 1947 r. Wynikało to z perspektywicznych założeń zmierzających do intensywnego uprzemysłowienia Polski, a co za tym idzie, przekształcenia struktury gospodarczej kraju z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą.

Przed I wojną światową w 1913 roku produkcja stali w świecie wynosiła już 77 mln

■ możliwość poboru dużych ilości potrzebnej wody technicznej z rzeki Wisły i Dłubni,  
■ zalety terenów pod budowę (duża wytrzymałość gruntów, niski stan wody gruntowej, bliskie źródła wody pitnej, bliskość baz materiałów budowlanych),  
■ aktywizacja gospodarcza rejonu Krakowa (rezerwy ludności, rolniczy charakter regionu).

Ponadto poważną rolę odgrywało również bliskie sąsiedztwo Krakowa jako źródło kadr technicznych z wyższych uczelni: AGH, Politechniki, WSE jak również z średnich szkół zawodowych.

Ludowej i przyzwyczajonego do dynamicznego rozwoju naszej gospodarki, opartej o potężne zakłady wielkoprzemysłowe — nie łatwo już może zrozumieć problemy i trudności, jakie pokonać musieli budowniczy kombinatu i dzielnicy, szczególnie w pierwszych latach budowy. Nie dysponowano nowoczesnym sprzętem, o tak wysokim poziomie technicznym i w takich ilościach, jak to ma miejsce przy realizacji współczesnych zadań inwestycyjnych. Nie znano jeszcze i nie opanowano precyzyjnej, naukowej organi-



Wiercenia geologiczne w miejscu, gdzie dzisiaj stoja Wielkie Piece...

#### Pierwsza faza projektowania i budowy

W celu przygotowania założeń do opracowania projektu wstępnego huty powstała w końcu 1947 r. Biuro Projektowania Nowej Huty przy Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprohut”. Już w dniu 26.I.1948 r. zawarta została umowa między Polską a Związkiem Radzieckim, na podstawie której ZSRR zobowiązał się dostarczyć pełną dokumentację techniczną, większość maszyn i urządzeń, przeprowadzić nadzór techniczny nad budową i przeszkolić w swoich zakładach kadrę naszych pracowników. Projekt techniczny opracowało kilkanaście radzieckich specjalistycznych biur projektowych pod kierownictwem „Gipromuz” w Moskwie, a generalnym dostawcą było Ministerstwo Czarnej Metalurgii.

Lokalizacja huty została zatwierdzona w dniu 25.II.1949 r. Dnia 29.III.1949 r. powołane zostało Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą Nowa Huta z siedzibą w Krakowie. Budowę huty rozpoczęto 26.IV.1950 r. Wcześniej nieco rozpoczęto prace poza terenem huty; budowę dróg, linii kolejowych, elektrycznej sieci przemysłowej, stopnia wodnego na Wiśle oraz budowę nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej — Nowa Huta, dla 100 000 mieszkańców z perspektywą dalszej jej rozbudowy.

#### Pionierskie poczynania budowniczych

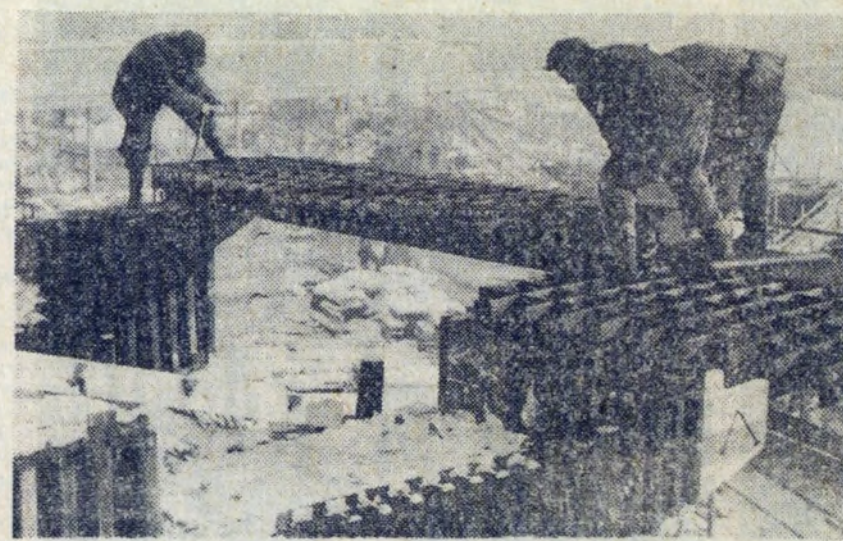
Była to praca wówczas pionierska, o rozmiarach dotychczas u nas nierealizowanych. Dzisiejszy Czytelnik, zwłaszcza należący do młodego pokolenia, wyrosłego już w Polsce

■ dogodnie położenie dla transportu i odbioru surowców (rudy z ZSRR, węgla ze Śląska, topników kamienia wapiennego i dolemitu z okolic Krakowa),

zacji robót budowlano-montażowych, nie dysponowaliśmy niezbędną kadrą specjalistów — kierowników ani wykwalifikowanych robotników różnych specjalności.

Budowa Kombinatu i dzielnicy mieszkaniowej stała się wielkim poligonem doświadczeń nowych metod budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Ich wdrażanie podyktowane zostało koniecznością realizacji tych zadań inwestycyjnych w stosunkowo krótkich — na ówczesne lata terminach, które wielu fachowcom wydawały się zupełnie nierealne. Oczywiście, starymi metodami nie można było osiągnąć tak znacznego przyspieszenia tempa robót, jakie założono w planie.

(D. c. n.)



Kolumnę opracowali: Ludwik Mikrut i Marian Oleksy

Rozpoczynamy cykl publikacji o historii budowy Nowej Huty. W kilku odcinkach chcielibyśmy przedstawić Czytelnikom najważniejsze momenty z 25-letniej historii tak kombinatu jak i dzielnicy. W ostatnim odcinku chcemy zaprezentować perspektywy rozwoju Nowej Huty do lat osiemdziesiątych. Zwracamy się do Czytelników z prośbą o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń — z czasów budowy, które chcielibyśmy w przyszłości wykorzystać przy opracowywaniu pełnej historii Nowej Huty.

Redakcja GNE

## Budujemy nowe, szklane domy..

Kiedy zapadła decyzja o wyborze podkrakowskich terenów na budowę kombinatu hutniczego, zaistniała konieczność budowy całego zaplecza mieszkaniowego i socjalnego tak dla budowniczych jak i przyszłej załogi.

Zanim zapadły architektoniczne decyzje, trzeba było zacząć budować bloki mieszkalne systemem gospodarczym, bowiem w szybkim tempie trzeba było stworzyć normalne warunki życia dla pionierów, którzy ściągali tu z całej Polski. Dlatego też już w maju 1949 roku na terenach rolniczych wsi Mogiła, rozpoczęto wykopy ziemne. Zaś 23 czerwca rozpoczęto budowę pierwszego bloku mieszkalnego. Zastosowano typowy projekt inż. Adamskiego, dwupiętrowego bloku o spadzistym dachu. Teren, na którym rozpoczęto budowę bloku nazwano później osiedlem A-1. Wykonawcą była grupa młodzieżowa, która wcześniej zakończyła rozbudowę Zakładów Tytoniowych w Czyżynach. Pracami murarskimi kierowało dwóch majstrów: Władysław Wadowski i Stanisław Figiel.

Prace przy budowie pierwszego bloku wykonywane były prymitywnymi sposobami. Nie było sprzętu, brakowało fachowców z dziedziny budownictwa. Blok oddano do użytku 10 grudnia 1949 roku. Zamieszkali w nim junacy 60 brygady PO „SP”. Budynek, któremu nadano nr 21, był nieotynkowany, nie posiadał centralnego ogrzewania.

W tym samym czasie główny projektant miasta, inż. Tadeusz Ptaszycki, wraz ze swoim sztabem przygotowywał założenia urbanistyczne i plan generalny budowy Nowej Huty. Miasto wg założeń miało liczyć 100 tysięcy mieszkańców.

W maju 1949 roku rozpoczęto także budowę bocznic kolejowej, mającej połączyć tereny budowy z krakowskim węzłem kolejowym. Do pracy stanęła 22-osobowa brygada utworzona z młodzieży Krzesławic i Bieńczy. Bocznicę ukończono na 22 lipca 1949 r. Pierwszy pociąg w tym dniu przywiózł materiały budowlane do budowy osiedli A-0 i A-1.

Pierwsze koncepcje, przewidywały wybudowanie samodzielnego miasta. Miało ono zostać zbudowane o dwa lata wcześniej niż sam kombinat. Pierwsze lata budowy, to jednocześnie czas nauki zawodu całej armii stolarzy, betoniarzy, murarzy, dekarzy, zbrojarzy itp. Z całej Polski ściągali młodzież na apel Partii i ZMP, nie posiadali jednak odpowiednich kwalifikacji. Młodzi ludzie szukali zawodu i pracy na tej priorytetowej budowie planu sześciolletniego, budowie socjalizmu.

W marcu 1950 roku rozpoczęła się budowa wielkiej cegielni w Zesławicach jak też i Zakładów Prefabrykacji w Łęgu. Rozpoczęła budowa miasta wymaga coraz większej ilości cegły, prefabrykatów, materiałów budowlanych. W kwietniu, plać budowy, zostaje zasłony fachowcami „Beton-Stalu”, budowniczymi trasy W-Z. W tym samym miesiącu do Nowej Huty przybywa także pierwsza grupa junaków, którzy wejdą w skład 51 Brygady PO „SP”.

W roku 1950 oddano do użytku 230 tysięcy m. sześć. bloków mieszkalnych. W styczniu kroniki zarejestrowały już 5 tysięcy stałych mieszkańców Nowej Huty. W maju 1950 roku przewodniczący Komitetu Budowy Nowej Huty powołuje dla budowy miasta Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, a dla budowy węzła komunikacyjnego PPRK.

W czerwcu 1950 roku w Nowej Hucie odbyła się pierwsza Powiatowa Konferencja PZPR, na której omawiano problemy związane z budową miasta. W lipcu brygada ZMP-owska Piotra Ożańskiego ustanawia rekord, wbudowując w ciągu ośmiu godzin 34.728 sztuk cegły. W dniu 21 lipca Sejm podejmuje decyzję o budowie Nowej Huty jako priorytetowej inwestycji planu sześciolletniego. Zaś w dniu następnym, w 6-tą rocznicę PKWN w Nowej Hucie oddana zostaje do użytku szosa Kraków — Nowa Huta.

We wrześniu tego samego roku powstaje samodzielne Biuro Projektów Nowej Huty. W październiku oddana zostaje pierwsza

szkoła podstawowa w Nowej Hucie i jednocześnie Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących.

Na placu budowy Nowej Huty trwają intensywne poszukiwania najtańszych i jednocześnie najlepszych metod budowy. Problemy te stają się tematem kolejnych narad partyjnych. Rozwija się mocno współzawodnictwo pracy. W listopadzie tego samego roku brygady Figla, Wawryki, Brągoszewskiego, Sendora, Wójcika i Walezaka, stawiają w ciągu 14 dni „szybkościowiec” o kubaturze 4600 m sześć. Rozpoczyna się budowę osiedli Górali, Krakowiaków i Teatralnego. Koniec 1950 roku to 1.250 tysięcy m sześć. wybudowanych bloków mieszkalnych.

W styczniu 1951 roku oddana zostaje pierwsza kotłownia centralnego ogrzewania. W tym samym czasie przybywa ze Związku Radzieckiego do Nowej Huty ciężki sprzęt budowlany.

Siedemnastego marca 1951 roku uchwała Rady Ministrów zostaje ustanowiona Dzielnicowa Rada Narodowa w mieście Krakowie dla spraw Nowej Huty. W asien dni później pierwszy budynek Osiedla A-1 zostaje podłączony do sieci gazowej. W ostatnim dniu marca 1951 roku na sesji DRN wybrane zostają nowe władze. Przewodniczącym DRN zostaje wybrany Julian Aniela.

W kwietniu na teren budowy Nowej Huty przybywają letnie brygady turnusowe PO „SP” z Olsztyna, Zielonej Góry, Rzeszowa, Poznania, Wrocławia i Warszawy. Wielu z uczestników tych brygad pozostaje na stałe w Nowej Hucie.



Zdjęcie z czerwca 1950 roku: murarz Motyka wykonuje 164 proc. normy przy budowie osiedla A-1

W dniu 21 kwietnia 1951 roku do ksiąg metrykalnych Nowej Huty, zostaje wpisana jako pierwsza — Grażyna Polek — urodzona w Izbie Porodowej. Każdy dzień obfituje w coraz to nowe wydarzenia. Nowa Huta zaczyna uczestniczyć już jako miasto we wszystkich krajowych akcjach. Mieszkańcy tej nowej dzielnicy Krakowa, zaczynają się coraz bardziej integrować. Powstają pierwsze kolektywy pracujące na rzecz miasta. Z jednej strony trwa walka o wyniki budowlane, z drugiej zaczyna się organizować całe życie oświatowe, kulturalne, polityczne i społeczne. Ważnym problemem, trudnym do rozwiązania stają się sprawy rozwoju placówek handlowych i usługowych. Sprawy te stają się tematem kolejnych sesji DRN.

W szybkim tempie budują się nowe osiedla mieszkaniowe. 25 maja rozpoczyna się budowę Osiedla A-Zachód i B-2. Wszystkim tym poczynaniom, tak budowlanym jak i życia społeczno-politycznego, patronuje gazeta zakładowa, powstała przed rokiem, „Budujemy Socjalizm”.

Sukcesy budowlane przynoszą coraz większe efekty. W czerwcu 1951 roku junacy 43 brygady PO „SP”, otrzymują sztafetera przechodni, za wyniki w ogólnopolskim współzawodnictwie. Powstały wydział socjalny huty, rozpoczyna organizować życie turystyczne członków załogi.

W czerwcu 1951 roku powstaje teatr robotniczy „Nurt”. W dniu zaś pierwszego lipca zostaje oddany do użytku budynek na Osiedlu A-1, w którym umieszczono pocztę Kraków 28. Na tym samym osiedlu uruchomiony zostaje także Oddział Banku Inwestycyjnego i Narodowego Banku Polskiego.

Na III z kolei sesji DRN (lipiec), omawiane są palące sprawy lecznictwa otwartego i zamkniętego. W dalszym ciągu trwa walka z analfabetyzmem.

Na kolejne święto PKWN w dniu 22 lipca, oddane zostaje do użytku nowe osiedle A-1, obejmujące 56 budynków mieszkalnych z pełną siecią punktów usługowych, urządzeń sanitarnych i socjalnych...

W sierpniu przybywają Nowej Hucie nowe placówki kulturalno-oświatowe; filia krakowskiej biblioteki miejskiej na Osiedlu A-Zachód i świetlica na Osiedlu A-1. Na Osiedlu A-Południe, otwarty zostaje Dom Młodego Robotnika.

We wrześniu, na teren budowy przynosi swoją siedzibę Dyrekcja Naczelna Nowej Huty. W tym samym miesiącu zorganizowany zostaje Komitet Zakładowy PZPR kombinatu Nowa Huta. W końcu 1951 roku zostaje zakończona budowa osiedli A-0 i A-1.

(D. c. n.)

# SPORT

## Si turystyka

### RÓWNORZĘDNE POJEDYNKI

Nie udało się młodemu koszykarzom Hutnika wywalczyć miejsca na podium. W Pruszkowie, dokąd zjechały obok naszych chłopców trzy najlepsze aktualnie zespoły w kraju Śląsk Wro-

claw, MKS Inowrocław i gospodarz turnieju, miejscowy Znicz, teoretycznie największe szanse miał Hutnik w spotkaniu z drużyną MKS-u, a tymczasem najbardziej zacięte, równorzędne i na najwyższym poziomie stojące pojedynki stoczyły właśnie z pozostałymi.

O porażkach hutników decydowała we wszystkich meczach pierwsza połowa. Na kilka minut przed końcem odrabiali straty, a nawet uzyskiwali minimalną przewagę. Wówczas, w obliczu prawdopodobnych zwycięstw, do głosu dochodziły nerwy i w efekcie Hutnik przegrał wszystkie mecze.

Mimo porażek, trener kadry juniorów Arent gratulował trenerowi Baranowi obiecujących, młodych i dysponujących dobrymi warunkami fizyczny-

mi zawodników. Zresztą jeden z nich Andrzej Matysiak uznany został najlepszym zawodnikiem turnieju i wrócił do Krakowa z pięknym upominkiem. W ślad za tym poszła oczywiście nominacja do reprezentacji kraju.

Gratulujemy więc Matysiakowi, a całej drużynie, jej trenerowi i kierownikowi S. Plachcie — wysokiej, czwartej lokaty!

O klasie i wartości młodych koszykarzy Hutnika świadczą także wyniki uzyskane w tradycyjnym, organizowanym przez Wisłę turnieju o puchar im. T. Michałowskiego. Hutnik zwyciężył wszystkich przeciwników: Szarotkę Wadowice 97:42, Górnik Wieliczkę 122:32 i Wisłę 84:43.

### Czyżby III liga?

Niezbyt przyjemny prezent dali sympatykom na Dzień Hutnika zawodnicy piłkarskiej jedenastki naszego klubu. Po bardzo słabej grze przegrali z jednym z kandydatów do spadku.

W przeciągu dwóch tygodni nasi zawodnicy przeszli za trawiający spadek formy. Drużyna, która pięknie grała z Widzewem była cieniem zespołu, który zdobywał efektowne bramki i wygrał z czołowym zespołem II ligi. Właściwie tylko Urbańczyk w bramce mógł się podobać. Żadna z dwu puszczonych bramek nie obciąża jego konta. Jednocześnie w kilku innych sytuacjach nasz młody bramkarz zachował zimną krew ratując swój zespół przed wyższą przegraną.

Sam Urbańczyk nie mógł wygrać meczu. Dlatego Hutnik przegrał, demonstrując słabą formę. Mějmy nadzieję, że w następnych meczach będzie lepiej bo widmo spadku zagraża już poważnie naszej drużynie.

W strugach padającego deszczu rozegrano tradycyjny wyścig kolarski zorganizowany z okazji hutniczego święta. Na starcie stanęło blisko 200 kolarzy, wśród nich wielu liczących się zawodników.

### Piękna walka kolarzy

Seniorzy walczyli na dystansie 80 km, juniorzy w wyścigu o długości 48 km. Z zawodników starszych najlepszy był Korcala z Cracovii, który zgromadził na swym koncie 21 pkt. Drugi był Hanusik — 17 pkt., trzeci Gryglewski, a czwarty Kluj — obaj po 11 pkt. Najlepszym juniorem okazał się Krawczyk. Drugie miejsce zajął Polcik obaj po 10 pkt.

**T**rafila do mnie deklaracja: Deklaruję przystąpienie na członka wspierającego Klubu Sportowego „Hutnik” przy Hucie im. Lenina i wyrażam zgodę na potrącenie z moich poborów miesięcznie zł... Tu zostawiono miejsce na wpisanie kwoty minimum dziesięć złotych, gdyż taki jest warunek owego członkostwa.

Jako sympatyk klubu ciekaw byłem jaki jest los tych deklaracji, jaką popularnością cieszy się akcja zjedynowania dla Hutnika indywidualnych mecenasów. Okazało się, że najwięcej prawdziwych sympatyków ma klub w Wydziale Wielkich Pieców. Co czwarty pracownik P-40 jest już dziś członkiem wspierającym. Na drugim miejscu —

### AKTUALNOŚCI SPORTOWE

filigranowy W-94. Na niespełna 200 pracowników blisko 40 zadeklarowało kwoty dziesięć i więcej złotych.

Akcja dopiero się rozkręca, ale już dziś widać, że zbyt wielu jeszcze kibiców podchodzi do jej przedmiotu emocjonalnie, choć jedynie rozsądek jest tutaj na miejscu. Co gorsza, na emocje i nastroje wpływa w głównej mierze gra piłkarzy, a ta — jak wiadomo — nie jest ostatnio najlepsza. Dla emocji i nastrojów koniunktura nie jest zatem obecnie najlepsza i boję się, że w tej rozgrywce rozsądek stoi na straconej pozycji.

Póki co jednak informuję tych, którzy nie poddają się chwilowym odczuciom, aby po wypełnieniu rzeczonych deklaracji złożyli je czym prędzej w sekretariacie głównego księgowego (bud. „Z”, p. 240), aby zapobiec dotychczasowym potrąceniom na ten sam cel.

M. SUDA

### Młodzi szybownicy na start!

Aeroklub PRL organizuje zawody modeli szybowniczych pod nazwą „Młodzi szybownicy na start”. W imprezie tej może uczestniczyć każdy uczeń szkoły podstawowej do lat 14. W czasie zawodów może on zdobyć odznakę „Młodego Szybownika”, jeżeli spełni następujące warunki: zbuduje szkolny model szybownicy z zestawu materiałowego produkowanego przez Aeroklub PRL, który można nabyć w sklepach Centralnej Składnicy Harcerskiej. Z gotowym modelem należy zgłosić się na lotnisko miejscowego aeroklubu. Mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty zgłaszają się do Aeroklubu Krakowskiego na terenie byłego lotniska w Czyżnach 2 czerwca o godz. 10 mając przy sobie legitymację szkolną. Tam nastąpi wpisanie na listę zawodników.

między sobą ani pożyczają modeli pod rygorem dyskwalifikacji. Każdy zawodnik ma prawo wykonać 3 loty, a o miejscu zajętych w klasyfikacji decyduje suma czasu trzech lotów.

Zawodnicy, którzy zajmą czołowe miejsca, otrzymują nagrody, a wszyscy uczestnicy — kartę uczestnictwa. Ci, którzy osiągną sumaryczny czas lotu ponad sto sekund, uzyskują prawo do odbycia lotu pasażerskiego na szybowcu, a po odbyciu lotu otrzymują odznakę „Młodego Szybownika”. Jeśli w zawodach bierze udział co najmniej 5 zawodników z jednej szkoły, wówczas tworzą oni drużynę mogącą ubiegać się o nagrodę zespołową dla szkoły. (RD)

### SZKOLENIE KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH

Wszystkich przewodników zakładowych PTTK HiL zawiadamiamy, że w dniu 21 maja (wtorek) o godz. 15.45 odbędzie się w sali nr 101 bud. „S” centrum administracyjnego HiL obowiązkowe szkolenie przewodników. Tematem zajęcia — warunki socjalno-bytowe załogi hut. (jd)

### Ze sportu szkolnego

W ostatnich latach dał się zauważyć niezwykle dynamiczny rozwój piłki ręcznej 7-osobowej zwłaszcza u młodzieży szkolnej. W chwili obecnej nie ma szkoły, w której piłka ręczna nie byłaby popularna. Corocznie rozgrywane są mistrzostwa szkół i SKS-ów naszej dzielnicy. Stanowi to gwarancję stałego rozwoju piłki ręcznej w klubach, które systematycznie zasila młodzież.

W ubiegłym tygodniu SOS w Nowej Hucie zakończył cykl rozgrywek o mistrzostwo dzielnicy w piłce ręcznej chłopców

rundy wiosennej z udziałem 8 szkół. Oto ostateczna kolejność: SP 84, SP 80, SP 99, SP 102 i SP 83.

Tradycyjnym zwyczajem na boisku SKS „Krakus” w Nowej Hucie, rozegrano mecz w piłce nożnej pomiędzy nauczycielami szkół podstawowych, a nauczycielami szkół ponadpodstawowych, który zakończył się zwycięstwem tych pierwszych stosunkiem 8:5. Jest to już trzecie z kolei zwycięstwo nauczycieli szkół podstawowych. (HT)



Fot. J. CHOJECKI



Wśród wielu haseł łączących ideę ochrony przyrody z turystyką wybija się: „ochrona przyrody podstawą rozwoju turystyki”.

PTTK do programu działania włączyło obok turystyki i krajoznawstwa własnie ochronę przyrody. Komisja Ochrony Przyrody naszego Oddziału umiejętnie łączy te 3 istotne problemy w swoich akcjach szkoleniowych, prelekcjach i publikacjach.

W tym roku Komisja włączyła się czynnie w organizację niektórych imprez turystycznych Komisji Pieszej i Górskiej poprzez tzw. trasy przyrodnicze.

Pierwsza trasa przyrodnicza została zorganizowana w ramach popularnego rajdu pieszego „Wiosna w Dolinkach”. Mimo znacznej jej długości (22 km) chęć uczestnictwa zgłosiły na tej trasie aż 142 osoby. Punkt startowy mieścił się w Mnikowie, skąd uczestnicy udali się do Kochanowa. Trasa przebiegała więc przez najatrakcyjniejsze tereny Garbu Tenczyńskiego, uwzględniając istniejące rezerwaty i osobliwości przyrodnicze.

Kolejna trasa przyrodnicza przeprowadzona na VI Wiosennym Zlocie Turystów Górskich w Beskidzie Wyspowym. Trasa limitowana ilością 35 osób została w całości obsadzona. Start nastąpił z Gruszowca do schroniska na Śnieżnicy. W trakcie zakończenia imprezy został przeprowadzony konkurs przyrodniczy.

### Sportowcy na spotkaniu z młodzieżą

Niedawno piłkarze KS „Hutnik” Zbigniew Plaszewski i Edward Bielewicz uczestniczyli w spotkaniu z młodzieżą zamieszkałą w internacie Technikum Budowlanego i ZSB im. gen. K. Świerczewskiego w Nowej Hucie. Zawodnicy mówili o działalności klubu, o treningach, a także odpowiedzieli na liczne pytania rozmówianych w sporcie młodych kibiców.

Takie spotkania w tej szkole są już tradycją. W ciągu ostatnich dwóch lat gościli tu aktualni i byli mistrzowie sportu: Stanisław Maruszak, Tadeusz Pacuła, Antoni Szymanowski, Kazimierz Kmie-

czek, Wojciech Dworczyński, Włodzimierz Biel i Lucjan Słowakiewicz, a także trener drużyny piłkarskiej „Wisła” Jerzy Stecki i redaktor Polskiego Radia zajmujący się tematyką sportową Marek Alber. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy sportowcy potraktowali te rozmowy z młodzieżą jako prace społeczną. Zasłużyli sobie tym na szczególnie gorące podziękowanie ze strony kierownictwa internatu i uczniów.

### Komunikat

Zarząd MKKS „Wanda” Nowa Huta w porozumieniu z Dzielnicowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki i Zarządem Dzielnicowym Szkolnego Związku Sportowego organizuje w dniach 23—25 maja br. turniej piłki ręcznej dla dziewcząt urodzonych w roku 1959 i młodszych. Odbędzie się on na boisku asfaltowym MKKS „Wanda” Nowa Huta ul. Bulwarowa 9, a w razie niepogody w hali własnej pod tym samym adresem.

Organizatorzy dla zwyciężekich drużyn i najlepszych zawodniczek przewidują cenne nagrody. Zgłoszenia prosimy kierować na adres Klubu do dnia 18 maja br.

### DOKĄD PÓJDIEMY?

#### Dziś

Godz. 14.00 — międzynarodowy turniej koszykówki juniorów z okazji Dnia Hutnika.

#### Jutro

Hutnik 1b — Hejnał Kęty, piłka nożna, liga okręgowa, godz. 11.30.

Garbarna — Hutnik, piłka nożna, klasa wydzielona juniorów, stadion Korony, godz. 17.

# Uroczysty przebieg Dnia Hutnika

Szereg uroczystości obchodzonego Dnia Hutnika w 25 roku istnienia Nowej Huty. Poprzedziła je niezwykle miła wiadomość: w Urzędzie Rady Ministrów Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał murarz płyt podwlewniczych Zakładu Stalowniczego — Józef Wojtyła.

W przeddzień Dnia Hutnika tj. 9 maja w hali KS Hutnik udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Lucjana Gołę — kierownika oddziału kontroli jakości, Aleksandra Lewendę — kierownika zmiany w Pionie Transportu Kolejowego i Józefa Solarza — pracownika Dyrekcji Administracji. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 531 pracowników huty, 347 — Srebrne Krzyże Zasługi, a 15 — Brązowe Krzyże Zasługi.

W uroczystości tej wzięli udział wiceprezydent Urzędu m. Krakowa dr Jan Skiba, dyrektor naczelny HiL — dr inż. Czesław Drożdż, II sekretarz KF PZPR HiL — Edward Cisowski, a także wicencenzelnicy Urzędu Dzielniczego w No-

10 maja. Na imprezę przybyli m. in. wicepremier Franciszek Kałm, minister przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczak, I sekretarz KW PZPR w Kra-



Odnaczenia dla wyróżniających się hutników z rąk I sekretarza KW partii Józefa Klasy.

kie — Józef Klasa, wiceminister Józef Błaszczak, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników — Antoni Seta, wojewoda krakowski — Wit Drajewicz, prezydent m. Krakowa — Jerzy Pękala, członkowie ko-

ciele wojska i młodzieży. Był także obecny konsul generalny ZSRR w Krakowie — Lew Wachramiejew oraz delegacje z hut śląskich.

Uroczystość otworzył przewodniczący RZK HiL — Antoni Dalkowski. Następnie zabrał głos wicepremier Franciszek Kałm, który podkreślając wysoką rangę krakowskiego kombinatu w polskim hutnic-

twie, przekazał jednocześnie całej załodze huty najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia od Komitetu Centralnego PZPR i osobiście od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza.

Na akademii zostało odznaczonych 60 osób — przedstawicieli hut śląskich, Prudy im. Lenina oraz przedsiębiorstw związanych z hutnictwem. Siedem osób otrzymało tytuł „Zasłużony Hutnik PRL”. Wśród nich Władysław Kaczmareczyk — I garowy Wydziału Wielkich Pieców i Jakub Kruk — I wytopiacz z Zakładu Stalowniczego. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in. Norbert Szatkowski — kierownik oddziału Zakładów Materiałów Ogniowatych, Witold Szepeński — szef Pionu Transportu Kolejowego i Stefan Szydek — kierownik Zakładu Remontów Hutniczych. Ponadto szereg osób otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Huta im. Lenina otrzymała dyplom Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników za zajęcie II miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy, w zakresie poprawy gospodarki materiałowej za 1973 r.

Uroczystość zakończyły występy zespołów artystycznych Zakładowego Domu Kultury HiL.

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**  
Fot. ST. GAWLIŃSKI

### Podziękowanie

Zarząd Koła Powiatowego Polskiego Związku Niewidomych w Bochni, serdecznie dziękuje Dyrekcji oraz Radzie Zakładowej za wyposażenie naszej związkowej świetlicy.

Sprzęt ufundowany przez Was będzie nam bardzo pomocny w naszym życiu kulturalno-oświatowym.



wej Hucie: Władysław Gofron, Kazimierz Trębacz i Józef Krzywda.

Jeszcze bardziej uroczysty przebieg miał koncert z okazji Dnia Hutnika, który odbył się

we Hucie: Władysław Gofron, Kazimierz Trębacz i Józef Krzywda. Jeszcze bardziej uroczysty przebieg miał koncert z okazji Dnia Hutnika, który odbył się



## 30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO



Bolesław Grzyb jest plutonowym podch. lotnictwa, w hucie pracuje w Wydz. W-17 jako ekonomista. W 1939 roku został powołany do służby w 2 Pułku Lotniczym w Krakowie. Przydział bojowy: 22 eskadra lekkich bombowców „Karas”,

tnisku Bron pod Lyonem, gdzie miejsce spotkania wyznaczali sobie polscy lotnicy. Po wielu przygotowaniach wojenny los rzucił go na „wyspę ostatniej nadziei”, jak nazywano wówczas Anglię. Zgłosił się do lotnictwa. Walczył w polskich dywizjonach bombowych RAF 307, 315 i 305. Latał, jako radiotelegrafista, wielokrotnie nad Niemcy i nad okupowane kraje Europy. Obkładał miasta wroga bombami mszcząc Westerplatte, Kutno i Warszawę. Przypadł mu też w udziale zaszczyt uczestniczenia, w czerwcu 1944 roku, w inwazji, na wybrzeże Normandii. Latał wówczas na znakomitych lekkich bombowcach typu „Moskito”. Następnie przez Belgię i Holandię dotarł do Niemiec; brał udział w okupacji tego kraju.

W 1946 roku wrócił do Polski. W naszej hucie pracuje od 1954 roku. Jest aktywistą ZBoWiD. W tych dniach obchodził jubileusz 40-lecia pracy zawodowej. Niedługo już zacznie korzystać z zasłużonego odpoczynku, przechodzi bowiem na emeryturę.

Bolesław Grzyb posiada sze-

reg odznaczeń polskich i brytyjskich; wśród nich — Srebrny Krzyż Zasługi.

Najcięższe i najbardziej pamiętne chwile przeżywał w dniu 3 września 1939 roku, na lotnisku we Wsole pod Radomiem. Ze ściśniętym sercem patrzył na płonące polskie „Karasie”. Jego eskadra straciła w tym dniu sześć drogocennych maszyn.

A potem — mówi Bolesław Grzyb — przeżyłem ciężkie bombardowania Londynu i Coventry. Drżały w posadach te miasta. Ginęły tysiące ludzi. Prążyła artyleria przeciwlotnicza.

Razu pewnego, w schronie przeciwlotniczym, gdzie przebywałem, pękł z hukiem mur, rozstąpiła się ściana. Do środka szła bomba niemiecka, bomba 500-kilogramowa. Ludzie rzucili się do wyjścia. W chwili, gdy byliśmy już na zewnątrz budynku, nastąpił potworny wybuch. Była to bomba o opóźnionym zapłonie...

### Po Kongresie ZBoWiD

# Lepsza opieka nad kombatantami

Jak wiadomo w dniach 8-9 maja odbył się w Warszawie V Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Z tej okazji rozmawiam z przewodniczącym Rady Zakładowej Kombinatu, pełniącym społecznie funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie, Antonim Dalkowskim.

— Kto reprezentował w Warszawie naszą hutniczą organizację ZBoWiD?

— Wśród 73 delegatów wybranych w Okręgu Krakowskim, byli na Kongresie: I sekretarz KF PZPR HiL Józef Nowotny, przewodniczący Zarządu Oddziału ZBoWiD HiL, poseł Kazimierz Kuraś, kol. Mieczysław Herod i ja.

— Na jakie główne momenty chciałby towarzyszyć prezes zwrócić uwagę? Jakie sprawy dominowały na Kongresie?

— Ważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji było udekorowanie sztandaru ZBoWiD Orderem Budowniczego Polski Ludowej. Jest to wyraz uznania naszego socjalistycznego państwa dla wszystkich kombatantów, uczestników walk o Polskę w jej obecnym kształcie politycznym i społecznym.

Drugi istotny moment, który chciałbym podkreślić, to uznanie 9 maja — Dnia Zwycięstwa — za święto państwowe. Już od przyszłego roku obchodzić będziemy ten dzień jeszcze bardziej uroczysto niż dotąd, jako święto państwowe. Tym bardziej, że przypadnie w 30-lecie zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim.

O randze naszej organizacji zboidowskiej świadczy fakt, że w obradach Kongresu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych kraju: towarzysze Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Naczelnej ZBoWiD oraz członkiem Biura Politycznego KC i ministrowie.

Chciałbym też podkreślić, że przez cały czas obrad panowała uroczysta, bardzo koleżeńska atmosfera, co najlepiej świadczy o postępującej integracji naszego środowiska.

Przedstawiciele władz zapowiedzieli w swych wystąpieniach dalszą, istotną poprawę warunków socjalno-bytowych — w szerokim znaczeniu tego pojęcia — dla kombatantów jak i członków ich rodzin.

— Czy ktoś z naszych delegatów zabierał głos na Kongresie?

— Z Huty im. Lenina, nie. Ale jako delegat z Krakowa przemawiała major Halina Pietkiewicz, która przedstawiła problemy naszego środowiska, zboidowskiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień komba-

tantek. Brałszy aktywny udział w pracach komisji kongresowych, a mnie przypadło w udziale przedstawienie rezolucji Kongresu.

— Jakimi mógłbyś odnotować zmiany w działalności zboidowskiej w ostatnim okresie?

— Krakowscy zboidowcy od szeregu lat oczekiwali na budowę Domu Kombatanta, w którym mogliby zamieszkać nasi zasłużeni koledzy nie posiadający odpowiednich warunków mieszkaniowych. W dniach Kongresu otrzymałem miłą wiadomość od prezydenta miasta Krakowa, że zapadła już decyzja budowy tego potrzebnego obiektu, i że została ona ujęta w planie inwestycyjnym. Rozpoczęcie robót — w roku przyszłym. Będzie to godne uczczenie 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

— Czy jest już może ustalona lokalizacja Domu Kombatanta? Jak duży będzie to obiekt?

— Dom Kombatanta będzie budowany, najprawdopodobniej przy ulicy Ulanów (osiedle Wieczysta). Budynek będzie posiadał ok. 170 miejsc typu pensjonatowego, bardzo nowoczesnie wyposażonych. Nad realizacją tej ważnej dla nas inwestycji czuwają byli uczestnicy walk zbrojnych: dr Jasiński z Komisji Planowania Gospodarczego przy Urzędzie Miasta Krakowa oraz mgr Korombel — dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

Kończąc rozmowę z Antonim Dalkowskim gratuluję mu wyboru do Rady Naczelnej ZBoWiD i do Zarządu Głównego.

Rozmawiał: JERZY DANEK

### BIWAK ŻOŁNIERSKI WALCOWNIKÓW

Kombatanci hutnicy Walcowni Wstępnych HiL zorganizowali w dniu 13 bm. z okazji „Dnia Zwycięstwa” dla uczczenia XXX-lecia PRL — biwak żołnierski w Lipnicy Murowanej z udziałem zboidowców z powiatu bocheńskiego oraz miejscowej młodzieży harcerek i szkolnej.

Na uroczystości przybyli m. in.: zastępca kierownika P-60 mgr inż. ADAM GOŁĄBEK, sekretarz KZ Ryszard TUTAKIEWICZ, przew. Rady Zakł. Antoni BURDAK. Po zaciągnięciu wart honorowych przy pomniku pomordowanych uczestników walk zbrojnych w okresie II wojny światowej przez kombatantów i młodzież harcerek, zapalono znicze i złożono wianki kwiatów. Następnie przy ognisku na polanie wspomnienia żołnierskie i partyzanckie snuli koledzy Andrzej Jaworski i Polikarp Sciechowski. Uroczystość upłynęła w bardzo miłym nastroju.

P. SCIECHOWSKI, korespondent v-60

### Kronika Sądowa

## Dobre maniery pana K.

Andrzej K. szybko zrobił życiową karierę. Pomyślnie skończył politechniczne studia, a po dyplomie znalazł sobie dobrą pracę. Systematycznie potem, rok po roku, piął się po szczebelkach i szczebelkach zawodowego awansu. Równocześnie także wzrastały jego finansowe dochody. Z czasem Andrzej K. uznał, że może już zostać panem dystyngowanym i obdarzonym tzw. dobrymi manierami. W przekonaniu tym utwierdziła go pani K. wytrwale dopingująca męża w jego walce o zajęcie jak najlepszej pozycji w swoim środowisku.

Państwa K. trapiło jednak zasadnicze zmartwienie. Pan

inżynier posiadał rodzinę (do tego mieszkającą także w Nowej Hucie), której styl życia już teraz mu nie odpowiadał. Po prostu wstydził się swojego rodowodu. Unikał jak mógł kontaktów ze swoją siostrą i mieszkającą u niej matką. Wpadł do nich rzadko, kładł na stole kilkadziesiąt złotych by potem znowu nie pokazywać się przez kilka tygodni. Oczywiście nie było mowy o odwiedzinach w jego mieszkaniu. Andrzej K. prowadził tzw. otwarty dom i często można było u niego spotkać wcale liczne grono gości. Pojawienie się w takiej chwili matki czy siostry — utrzymywał pan inżynier — byłoby dla niego autentyczną kompromitacją. A cały problem polegał na tym, że matka i siostra po opuszczeniu rodzinnej wsi wcale nie zarzucały wiejskiego sposobu nie tylko myślenia ale i życia. Dlatego nie mogły już teraz być partnerkami Andrzejką, który wprawdzie kiedyś uganiał się po łąkach i pracował w polu, ale teraz był już panem inżynierem. Tytuł zaś — jak mawiają niektórzy — zdobi na swój sposób człowieka, ale także bardzo często go zmienia.

Tego było już dla pana Andrzeja za wiele. Nie dość że z własnej i nie przymuszonej woli często zostawiał w mieszkaniu siostry kilkadziesiąt złotych na utrzymanie matki, to teraz rodzina domaga się od niego płacenia wygórowanych sum i to systematycznie. Nie, nie da ani grosza. Koniec. Kropka.

Anna Z. wracała od brata nie rozumiejąc jak mógł odmówić pomocy dla własnej matki. Do tej pory nigdy nie prosiła go o pieniądze. Teraz jednak sytuacja się zmieniła. Ze zdrowiem matki było coraz gorzej. Anna Z. nie była w stanie — zwłaszcza, że miała na utrzy-

maniu troje dzieci — sama ponosić obowiązków opieki nad Weroniką K.

Długo zastanawiano się czy wnieść powództwo alimentacyjne do sądu. Ostatecznie zaważyła postawa Andrzeja K. Od ostrej wymiany zdań z siostrą nie zjawił się więcej u matki, nie przyniósł też już więcej wprawdzie drobnych ale w napiętym budżecie rodziny Anny Z. wiele znaczących sum.

Andrzej K. na pierwszą rozprawę się nie zgłosił. Na drugi termin przyszedł w asyście adwokata. Inżynier, jak również jego procesowy pełnomocnik utrzymywali, że cała sprawa jest zwykłym nieporozumieniem. Matka systematycznie bowiem otrzymywała od syna pieniądze. Teraz chodzi po prostu o to by on, inżynier, który z takim trudem i kosztem wielu wyrzeczeń skończył studia lożył także na utrzymanie rodziny siostry. Bo to przecież nie jego wina, że siostra wyszła za mąż za pospolitego pijaka, który nie tylko że nie pomaga lecz wręcz przeszkadza w wychowaniu dzieci. Zresztą matka pełni w domu Anny Z. obowiązki pomocy domowej tyle tylko, że bezpłatnej i w związku z tym większa odpowiedzialność i moralna i finansowa za losy rodzicielki spadać winna na barki siostry. Zresztą matce — twierdził dalej Andrzej K. — wcale u Anny nie jest dobrze. Jest tam zbyt eksploatowana.

Na pytanie sądu dlaczego wobec tego nie zabierze matki do siebie inżynier Andrzej K. nie udzielił odpowiedzi. Ogłoszono wyrok. Na jego mocy Andrzej K. został zobowiązany do comiesięcznego płacenia alimentów dla matki w kwocie 550 złotych.

Sąd zakończył jeszcze jedną sprawę. Tyle tylko, że formalnie. Bo problem wzajemnych stosunków między rodzicami, a ich dorosłymi dziećmi jest w dołszym ciągu otwarty. I to bardzo często niestety boleśnie otwarty...

J. HANDEK

# Uczniowie THM o historii Huty im. Lenina

30-lecie Polski Ludowej — to okazja dla wielu porównań i wspomnień. Dla uczniów szkół to bogaty dział historii, którą tworzyli ich ojcowie, a przedstawić ją można w różnych formach. Przykładowo w postaci sesji, gdzie istnieje możliwość wykazania się przez uczniów inwencją w poszukiwaniu materiału, przygotowaniu oprawy plastycznej czy formy przedstawienia tematyki. Klasa II b, której wychowawczynią jest mgr Z. Rolle, w poniedziałkowy program przedstawiła historię budowy Huty im. Lenina.

Według wstępnych opinii sesja jest jedną z najbardziej udanych, a złożyły się na nią i tekst słowny, i dekoracja, i hutniczy ubiór, i muzyka. Za interesowanie wzbudziła wypowiedź I sekretarza KF PZPR, członka Komitetu Centralnego — J. Nowotnego, który przekazał młodzieży serdeczne życzenia powodzenia w nauce a gronu nauczycielskiemu podziękowania za trud w przekazywaniu wiedzy i miłości do ojczyzny młodemu pokoleniu.

## FIM O TWÓRCZOŚCI HUTNIKÓW — NA EKRAKACH TV NRD

Z okazji 30-lecia PRL, Telewizja Polska zaprosiła ponad 20 telewizyj z całego świata, do nakręcenia krótkometrażowego filmu o Polsce. Ekipa filmowa NRD, w składzie Iurgen Eike, Gerhard Mackat i Norbert Simdorn, obrała sobie za temat współczesne życie Polaków osiadłych wzdłuż Wisły. Film nosi tytuł: „7 pieśni o Wiśle” i zostanie nadany w TV NRD 21 lipca br.

Nakręcenie wspomnianego filmu rozpoczęło pod Babią Górą, a zakończyło się w Porcie Północnym, odwiedzając po drodze m. in. Kraków, Zalipie, Kazimierz, Sandomierz i Płock.

Bawiąc w Krakowie, filmowcy z NRD, gościli też w Nowej Hucie, obrawszy tu sobie za temat rzeźbiarską twórczość hutników. Tę część swojego filmu, realizowali oni na stanowiskach pracy w poszczególnych wydziałach HiL, a następnie w ZDK-wskiej kawiarence „Pod Żukami”.

Przed kamerą filmową wystąpili trzej rzeźbiarze: Franciszek Wiercioch i Eugeniusz Choeyk z P-62 oraz Stanisław Połatyński z PT. W filmie pokazane będą ich rzeźby, wykonane w drzewie na przestrzeni ostatnich dwóch lat. (okt)



Wykonawcy w hutniczych ubiorach, którzy nie szędzili czasu i trudu by dobrze zaprezentować w sesji kolosa polskiej metalurgii, w którym wkrótce oni sami i koleżdy będą pracować: M. Kotlarz, M. Pawłowski, M. Cebulak, B. Jaroń, A. Szpałek, W. Setkiewicz. Melodie o Nowej Hucie grał niewidoczny na zdjęciu Z. Molenda. JÓZEF ROŚKIEWICZ

## Halina Bohdanowicz

# 20-lecie Klubu MPiK

Zastużony dla kulturalnego rozwoju dzielnicy Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, odznaczony medalem Budowniczego N. Huty podczas uroczystości swego 20-lecia, ma za sobą tak poważny dorobek swej aktywności, że przy miłej nam wszystkim okazji tego jubileuszu należy to i na tych łamach bodaj kilku słowami podkreślić.

Początki — to był rok 1954: Klub rozwijał się razem z miastem! Najpierw na osiedlu Teatralnym — i to działając w pomieszczeniu nie przystosowanym do pełnienia wszystkich zamierzonych funkcji. Jednakże kierujący tą ważną kulturowo placówką mgr Andrzej Lisowski, mając prawdziwie rozumiejących swe zadania pracowników, potrafił i w tych wstępnych warunkach rozwinąć działalność przyciągając całą rzeszę bywalców. Najbardziej liczyła się czytelnia z prasą krajową i zagraniczną, ale atrakcją były tu także spotkania autorskie, a wieczory dyskusyjne tak aranżowane, iż nie tylko poszerzały horyzonty uczestników, ale i miały znaczenie integrujące dla nowo formującego się społeczeństwa.

Wkrótce stało się oczywiste, że placówkę należy wyeksponować — i oto od 1956 r. Klub MPiK mamy na placu Centralnym. A więc wyodrębniona księgarnia z działem czasopism, sprzedaż reprodukcji, pocztówek, płyt, duża czytelnia prasy krajowej i zagranicznej — około 200 tytułów, kawiarnia z aromatem rzeczywiście dobrze parzonej kawy, do wglądu dzienniki. W wydzielonej galerii działalność wystawiennicza: wystawy okazjonalne, problemowe i ekspozycje dzieł sztuki.

Teraz organizowane tu imprezy — wieczory autorskie, spotkania z wybitnymi naukowcami, na żywo relacjonowane reportaże z podróży w świat, tzw. „tygodnie kultury” różnych państw, dyskusje, również te przy współudziale polskiej sekcji UNESCO, a także wieczory artystyczne — zyskały właściwą oprawę i możliwość percepcji przez liczne audytoria. Galeria o charakterze pasażu stała się najbardziej uczęszczanym salonek wystawowym Nowej Huty.

Wtedy też, w 1957/58, przed wszystkimi tego rodzaju klubami instytucji RSW Prasa w skali ogólnopolskiej, nowohucki MPiK rozpoczął kursy języków obcych — wykazując tą inicjatywą swe perspektywiczne patrzeć i dbałość o pełną aktywność w zakresie swych możliwości merytorycznie związanych z podstawowymi założeniami placówki.

Gdy po 17-tu latach prowadzenie klubu przez mgr A. Lisowskiego, kierownictwo objął mgr Leon Lijowski — zastał MPiK już uformowany. Tym niemniej potrafił swą energią w zaledwie półtoroletnim okresie jeszcze bardziej wzmocnić kontakty z państwami ościennymi, a i dalszymi, realizując wkrótce nader popularne tu dekadki szeregu narodów, dekadki w różnych aspektach.

Pod koniec 1972 roku nowo mianowany kierownik mgr Edward Wąsik — kontynuując wszystkie dotychczas prowadzone kierunki działania, stara się w pierwszym rzędzie o nasilenie aktywności tam, gdzie ostatnio zdawała się słabnąć nieco: przy całej dbałości o żywość czytelnia, o właściwą atmosferę kawiarni, która też jest miejscem czytania prasy, przy trosce o lektoraty języków obcych, o imprezy mające wagę kulturalną. W tym sezonie już wykazał jak rozumie konieczność zapewnienia właściwej rangi tej centralnej dla Nowej Huty galerii sztuki, zaś wiemy, że na nadchodzący okres przygotowuje w kilku działach interesujące, szeroko pomyślane propozycje programowe.

# KRONIKA ZDK HiL

W ZDK HiL dobiegła końca tegoroczna działalność Klubu Miłośników Muzyki. Był to kolejny, w pełni udany sezon uświadomienia na muzykę, o której teoretycy twierdzą, że jest początkiem wszelkiej sztuki.

Dawane w ZDK mini koncerty oraz wygłaszane każdorazowo tematyczne prelekcje, aczkolwiek nie zdobyły sobie jeszcze popularności, na jaką ze względu na swą rangę zasługują, mimo to, weszły na stałe już do programu pracy hutniczej placówki kulturalno-oświatowej, ciesząc się najwyższym uznaniem swoich wiernych słuchaczy.

Miniony sezon, rozpoczęto w listopadzie ub. roku, koncertem Akademickiego Chóru „Dominanta”. Sezon zakończono koncertem muzyczno-poetyckim w wykonaniu Ewy Bukojemskiej (fortepian, muzyka Chopina) i Marii Kościalkowskiej (utwory poetyckie Norwida).

Spśród pozostałych imprez w ZDK HiL w pierwszej dekadzie maja br. na odnotowanie zasługuje przede wszystkim „Repety-

torium z poezji 30-lecia”, z udziałem w drugiej części piosenkarza Andrzeja Sikorowskiego.



Gra Ewa Bukojemska

Imprezę tę zorganizowały i prowadziły panie z ZDK-wskiej biblioteki. Gwóździem programu był olbrzymich rozmiarów „Order Poetyckiej Sowy”, widoczny na naszym zdjęciu wraz z uszczęśliwionym jego zdobywcą. (okt)



# Spacerkiem po Nowej Hucie

Zwracamy uwagę funkcjonariuszom MO na niewłaściwą, „kawalerską” jazdę ogromnej większości kierowców, zarówno samochodów osobowych jak i ciężarowych. Warto stanąć tylko przy placu

Centralnym i popatrzeć na uciekających przed samochodami przechodniów. Mamy na myśli „zebrę”, które przeciwieństwem są dla pieszych i przed którymi kierowcy bezwzględnie powinni zmniejszyć szybkość. Niestety, można to zaobserwować w Warszawie, można na Śląsku, ale nie w Nowej Hucie! Dlaczego? Sądzimy, że perswazje nie pomogą i jesteśmy za karaniem niesfornych kierowców mandata-  
\*  
Niezadyscyplinowani są również pasażerowie tramwajów i autobusów. Nagminnie wysiadają oni tylnymi drzwiami, blokując wejście następnym pasażerom. A przecież prościej jest posuwać się w wozie do przodu i wysiadać drzwiami do tego celu przeznaczonymi. Ciekawe, że nikt z personelu MPK nie zwraca na te sprawy uwagi, mimo iż takie praktyki poważnie przedłużają czas postoju wozów na przystankach, a więc w efekcie — czas jazdy. Warto byłoby wybrać się chociażby do pobliskiej Czechostowacji i zaobserwować zdyscyplinowanie pasażerów. Porządek musi być!



Ogólnie tego typu suknie określa się jako „szmizjerki”. Klasykemu krojowi można jednak przez dodanie pewnych uzupełnień nadać charakter oryginalny i odmienny od schematycznych wzorów. Właśnie powyższy model jest tego przykładem. Zwracają w nim uwagę: oryginalne cięcie karczku i szeroka plisa na przodzie, które wraz z wykończeniem kieszeni, mankietów rękawów i kołnierza są podkreślone grubym, wyraźnym stębnowaniem.

Wcale się nie dziwimy, że sprzedawaną na wózkach wodę sodową co wrażliwszą nazywają „gruźliczanką”. Szklanki bowiem myte są niestarannie, stała ta sama woda, nie trudno więc o pozostawienie na nich zarazków przez ludzi chorych. Była już mowa o tym, że woda będzie sprzedawana wylączone w plastikowych kubkach, wyrzucanych po jednorazowym użyciu. Niestety w dalszym ciągu nie widać tej zmiany. Co na to pracownicy

**MIESZKANCY NOWEJ HUTY!**

Zapraszamy do otwartego już po remoncie naszego specjalistycznego sklepu Nr 507 w Nowej Hucie, os. Słoneczne, blok 15 polecając w dużym wyborze bieliznę — damską, męską i dziecięcą.

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddział w Nowej Hucie

**zatrudni natychmiast**

SPRZEDAWCÓW oraz KIEROWNIKÓW SKLEPÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomicznym, Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 8, codziennie w godz. 8—15.

**AJENTÓW DO SPRZEDAŻY WODY SODOWEJ**

z wózka saturatorowego, na terenie Nowej Huty

**zatrudni natychmiast**

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddział w Nowej Hucie

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomicznym, Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 8, codziennie w godz. 8—15.

**WARTO PRZECZYTAĆ**

O apokalipsie i nadziei

Nie ma potrzeby przedstawiania czytelnikom autora książki, którą choć dzisiaj zaprezentować. **Julian Kawalec** cieszy się zasłużonym w pełni uznaniem publiczności. Każda jego książka traktująca — wydawałoby się z pozoru — o sprawach dobrze znanych i codziennych — odsłania przecież jakąś nową o nich prawdę, z blagiego niby to zdarzenia — wydobywa podskórne dno, zmienia perspektywę naszego na nie spojrzenia.

„Wielki festyn”, zbiór siedmiu opowiadań, również nie sprawia zawodu. Otwiera ją alegoryczna wizja wielkiej „pustyni”, powstającej na żywotnym przyrodniczo obszarze. Skutki cywilizacyjnej działalności — jak przekonuje autor — nie dadzą na siebie długo czekać... W ogóle w „Wielkim festynie” gros uwagi poświęca pisarz współczesności cywilizacyjnej, przedstawiając jej konsekwencje psychologiczne, obyczajowe, biologiczne. Piśsze zatem o zdarzeniach, z którymi nieuchronnie każdy z nas się styka.

Pisarz potrafi zmusić czytelnika do ujrzenia wielu różnorodnych nitek, składających się na kłębek. Żadne z przedstawianych przez niego wydarzeń nie ma jednolitego wymiaru. W opowiadaniach widać mistrzostwo w traktowaniu szczegółu. W tytułowym „Wielkim festynie” bohaterem jest zwykły ptak, który nie chce odlecieć ze zbudowanej przez ludzi „pustyni” do zapewniającej życie „ziemi zielonej”. Ale nie tylko: w miarę rozwijania opowieści bohaterem staje się i drzewo, i ludzie, którzy chronią je przed wśczechnym pyłem w szklanej „kapliczce”, i wreszcie sama „pustynia”, którą jednakże trzeba będzie wreszcie upiększyć choćby sztucznymi drzewami i sztucznymi ptakami, gdy już umrze ostatnie drzewo i zamilknie ostatni śpiewający ptak. Tak więc ukazanie szczegółu ma swój cel — służy przedstawieniu całej złożoności procesów cywilizacyjnych i ich okrucieństwa wobec ludzkiej natury, nie dającej się przecież tak łatwo zmieniać...

I wreszcie trzecia cecha pisarstwa Kawalca, zapewniająca mu powodzenie u czytelnika: dramatyzm narreacji. Weźmy dla przykładu utwór pt. „Najokrutniejszy jest wierzchołek drzewa”. Dziadek, zapalony pszczelarz, przenosi pasiekę oraz uprawadza umiłowanego wnuka w głąb lasu, aby mu pokazać cały urok życia tu, wśród przyrody i powstrzyma przed odejściem w „natężającą się płowoc” — jaką dla starożytności jest miasto. Miłość do wnuka to dla starca także zwycięstwo nad śmiercią: „Gdy śmierć napadnie na moją starość — rozmyśla — ja napadnę na nią młodością wnuka; (...) gdy mi podszepnie, że ona zwycięża, ja ją zasmucę ciemnocielistym ciałem wnuka i ciemnocielistym ciałem prawnuka, który przez wnuka będzie stworzony, i tak dalej; i dalej aż po nieskończony horyzont rodu”. Uczy zatem młodego widzieć i słyszeć, rozumieć las, owady, zwierzęta, życie i śmierć. Gdy wnuk wdrapuje się na najwyższy wierzchołek drzewa, aby obejrzeć darowywaną mu przez dziadka ojcowiznę, drzewo nie utrzymuje ciężaru... I przyroda jest okrutna.

Dramatyzm ujawnia się we wszystkich opowiadaniach a najwyższe natężenie osiąga w opisach umierającej przyrody, zwierząt i ludzi. W opowiadaniach przewija się też nadzieja: przetrwa uczucie matki do syna („W nocy drzewa chodzą”) i syna do ojca („Suknia matki”). Zresztą wszystko w tych opowiadaniach bliskie jest człowiekowi.

**JACEK KAJTOCH**  
Julian Kawalec: „Wielki festyn”, PIW 1974



# ŚMIECHU warte



Gdyby

„Gdyby tyle czasu, ile się zużywa na martwienie się, że trzeba coś zrobić, poświęcać na zrobienie tego, nie byłoby się o co martwić”.

### HM...

Do komisariatu milicji wchodzi mężczyzna i melduje o zginieciu żony.

- Czy dawno jej nie ma?
- pyta dyżurny oficer.
- Pięć lat.
- Tak długo pan czekał z nami zdołał nas o tym fakcie zawiadomić!
- Musiałem w to uwierzyć.

### KAWAŁY - BANAŁY

#### MAŁY

- Mały, ile masz lat?
- Cztery, proszę pana.
- Niemożliwe.
- Ale to prawda, proszę pana.
- Niemożliwe, ażebyś w ciągu tak krótkiego okresu tak się wybrudził.

#### PIES

- Wyobraź sobie, gdzie zaginął mi pies
- A dałeś ogłoszenie?
- Po co? Jeszcze by mi go kto przyprowadził.

#### POCALUNEK

- Powiedz moja droga, pyta przyjaciółka przyjaciółkę — co mam zrobić, gdy mnie pocałuje jakiś mężczyzna?
- Dziwić się moja droga bardzo się dziwi

#### ŻEBRAK

- Pani domu zwraca się do stojącego w progu żebraka:
- Rzeczywiście nic nie jedliście przez trzy dni?
- Przysięgam — ani kropelki.

#### Kłopoty starych

„Facet, który twierdzi, że jest za stary, by się czegoś uczuć, zawsze był za stary”.

#### Najstarszy cytat świata

„Tego się nie robiło, gdy byłem(am) młody(a)!”

#### Recepta

„Jeśli to, co masz zamiar powiedzieć, wymaga bardzo wielu słów, pomyśl dłużej zanim zaczniesz przemawiać”.

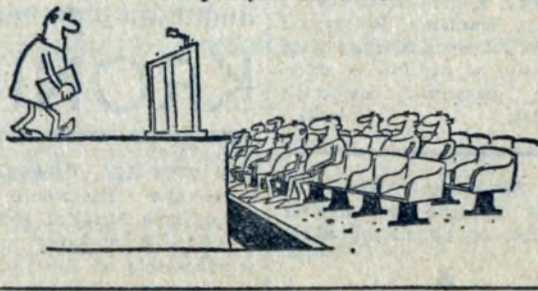
#### Na straży

„Zdrowy rozsądek jest strażnikiem mózgu. Jego zadaniem jest nie wpuszczać do wnętrza ani wypuszczać na zewnątrz podejrzanych koncepcji”.

(D. Stern)



Na początku zebrania...



i po przerwie.

## Mądrzej głowie dość przysłowie

### O ŻELAZIE

- Gdyby nie było żelaza, nie byłoby złota.
- I żelazo się przerobi, i stał się przerosi.
- Kuj żelazo, póki gorące.
- Moje żelazo w ogniu.
- Żelazo kują, aby mocne było.
- Żelazo żelazem ostrzą.
- Pozłacane żelazo nieprędko rdzewieje.
- Z żelazem i chlebem świat cały przejdziem.

### O SASIADACH

- Bardziej boli zły sąsiad niż rany.

popularny od starożytności motyw dekoracyjny, 26. niezgodność z prawdą, obłuda.

Wśród czytelników, którzy do dnia 24 maja br. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HASŁEM „POZDRAWIAMY HUTNIKÓW W TRZYDZIESTOLECIE PRL”

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA z NR 18 WYLOSOWALI:

1. Helena Wiejowa, os. Zielone 11/12, 31-970 Kraków;
2. Krystyna Pawluszek, ul. Wrzesińska 3/6, 31-031 Kraków;
3. Danuta Czerw, os. Sportowe 26/14, 31-966 Kraków;
4. Maria Piątek, os. Ogrodowe 6/21;
5. Kazimierz Solak, os. Górali 11/6, 31-960 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centralę HIL — 448-69 i 401-20 wewn 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 53-51 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wielopole 1.

## CO TYGODNIU?

### KINA

**SWIT** godz. 15.45, 18 i 20.15 „Samuraj i cowboje” produkcji francuskiej, od 16 lat, następny program: „Kiedy legendy umierają” prod. USA, od 14 lat.

**SWIT** mała sala od 15 do 18 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Był tu Willi Boy” prod. USA, od 16 lat; od 19 do 22 bm. godz. 16.15 i 19 „Tragedia Makbeta” prod. angielskiej, od 16 lat; od 23 do 26 bm. godz. 15.30 i 19 „Spartakus” prod. USA, od 16 lat.

**SWIATOWID** od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Zbrodniarka czy ofiara”, prod. japońskiej, od 18 lat; od 20 do 22 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”, prod. angielskiej, od 14 lat; od 23 do 26 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Dekada strachu”, prod. francuskiej, od 18 lat.

**SWIATOWID** mała sala od 16 do 19 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Błąd szeryfa”, prod. NRD, od 14 lat; od 20 do 22 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pechowy zalotnik”, prod. radzieckiej, od 11 lat; od 23 do 26 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pokusa”, prod. włoskiej, od 18 lat.

**SFINKS** od 16 do 19 bm. godz. 16, 18 i 20 „Spacer w wiosennym deszczu”, prod. USA, od 16 lat; od 20 do 21 bm. godz. 16 i 19 „Krzyżacy”, prod. polskiej, od 12 lat; od 22 do 23 bm. godz. 16, 18 i 20 „Westerplatte”, prod. polskiej, od 14 lat; od 24 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Kanał” prod. polskiej, od 14 lat.

### TEATR

18 bm. godz. 19.15 „Car Fiodor”, 19 bm. godz. 19.15 „Panna Julia”, 20 bm. teatr nieczynny, 21 maja godz. 19.15 „Car Fiodor”, 22 bm. godz. 11 „Buratino” (bajka), 23 bm. godz. 10 „Buratino”, 24 bm. godz. 19.15 „Car Fiodor”.

### ZDK-HIL

**Placówka Centralna — ul. Majakowskiego 2**

19. V. godz. 8 — Wycieczka do Zalipia dla uczestników Studium Kultury. 20. V. godz. 18.30 — „Huta jest moją szansą” — spotkanie po latach przy akompaniamentie dawnych piosenek. 23. V. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Jak było naprawdę?” — Antoniego Słonimskiego. Teatr Małych Form w wykonaniu aktorów Teatru Ziemi Krakowskiej im. Ludwika Solkiego w Tarnowie. 24. V. godz. 19 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka”. Projekcja filmu i prelekcja Janusza Korosadowicza.

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

**SOBOTA:** 7.55 „Rzeka czerwona” — film fab. 10.00 Dla szkół. 15.40 Kronika. 15.55 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.00 Harcerskie popołudnie. 17.55 Szare na złote, mam pomysły. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Rzeka Czerwona” film. 22.00 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.55 Mecze piłki nożnej Argentyna — Francja.

**NIEDZIELA:** 7.00 Technikum Rolnicze. 8.40 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 „Ex libris”. 10.30 Antena. 10.45 Piórkim i węglem. 11.10 Karajan dyryguje Beethovena. 11.40 Dziennik. 12.00 Program wiejski. 12.15 Czas i ludzie. 14.00 Dla dzieci. 15.00 Nie tylko dla pań. 15.35 Prasa źródłem wiedzy — teleturniej. 16.30 Losowanie Toto-Lotka. 16.45 Wyścig Pokoju. 18.00 Refleksje o bywalskie. 18.20 Przyjąć czy odrzucić. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Odyseja”. 21.15 Program rozrywkowy. 22.05 Magazyn sportowy.

**PONIEDZIAŁEK:** 15.10 NURT — Ekonomia. 15.45 Oferty. 16.00 Dziennik. 16.15 Kolarski Wyścig Pokoju. 17.15 Zwierzyniec. 17.55 Program lokalny. 18.25 Kronika.

18.45 Dziś burza mózgow. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Al Capone i inni” — film. 21.50 Sport. 22.10 Czym żyje świat. 22.50 Dziennik. 23.05 Informacje — Towary — Propozycje.

**PIĄTEK:** 9.00 „Sztuka Scytów” — film. 9.10 „Czas życia” — film. 12.00 Dla szkół. 13.55 Politechnika. 15.00 „Harcerski alert”. 15.30 NURT — Filozofia. 16.05 Program I proponuje. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telefora”. 17.20 Turystyka i wypoczynek. 17.45 Tygodnik Inf. Młodych. 18.00 „Dwie szkoły” — telekonkurs. 18.25 Kronika. 18.45 „Znaki czasu”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Jean Giraudoux — „Wariatka z Chailot”. 21.45 Sport. 21.55 Panorama. 22.35 Śpiewa Andrzej Dąbrowski. 23.10 Dziennik.

**Klub ZDK „Kuznia” — Międzyzwole, os. Złotego Wieku 14** 20. V. godz. 18.30 — Redakcja młodzieżowej „Skarpa” zaprasza na wystawę twórczości plastycznej uczniów krakowskich szkół średnich oraz na spotkanie z wybitnymi krytykami sztuki. 23. V. godz. 18.30 — Z cyklu „Moja rodzina” — „Nasza mama najpiękniejsza” — prelekcja Lucyny Pawlik połączone z pokazem kosmetyków i środków upiększających. 24. V. godz. 19 — wieczór muzyczny Capelli Cracoviensis — dyryguje Stanisław Galeński.

**ZDK — Klub Osiedle Młodości 1** 20. V. godz. 18.30 — Program estradowy z udziałem zespołu „Smarkule” oraz Estrady Piosenki ZDK HIL. 23. V. godz. 18 — Klub Fotografików Amatorów — „Technika wykonywania dużych powiększeń fotograficznych” — Władysław Respondek (cz. ID). Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna — Towarzystwa Planowania Rodziny. Czynna w godz. od 17 do 20 w poniedziałki (lekarz-seksuolog) — w środy (psycholog) — w piątki (prawnik).

**ZDK Klub „Śródpole” osiedle Wzgórza Krzesławickie 17a**

20. V. godz. 18.30 — „Z uśmiechem przez 30-lecie” — program rozrywkowy w wykonaniu Fredy Leniewicz, Barbary Omielskiej, Jolanty Szczerby, Jana Nowickiego, Stanisława Urbanika. 23. V. godz. 16 — „Polityka zagraniczna PRL wobec państw obozu socjalistycznego i państw zachodnich” — szkolenie dla junaków OHP. 24. V. godz. 18.30 — Program rozrywkowy w wykonaniu zespołów ZDK HIL.

**ZDK — Kluby Domu Młodego Hutnika os. Stalowe 16**

20. V. godz. 19 — Program rozrywkowy w wykonaniu aktorów scen krakowskich. **Dom Kultury „Budowlanych” os. Złota Jesień** 20. V. godz. 17 — Wszechnica Społeczno-Polityczna — Walka ideologiczna między kapitalizmem a socjalizmem — doktryny społeczne — prelekcja dla junaków 141 OHP wygłosi mgr R. Nowak; godz. 19 — Koncert z dedykacją — dla pracowników Przedz. Usług Socjalnych PBP „Budostal” — wystąpią zespoły artystyczne ZDK. 21. V. godz. 19 — „Osądzmy sami” — o młodzieży — dla młodzieży. Spotkanie filmowo-dyskusyjne — projekcja filmu „Nowy” — prowadzi B. Zajac. 24. V. godz. 19 — Spotkanie z pierwszymi budowniczymi Nowej Huty W. Lorencom i A. Nagórzańskim.

**Klub ZDK Na Wzgórzach**

21. V. godz. 19 — Heco-konkurs — „Sport i śmiech to zdrowie” — wydanie specjalne — rozrywka, konkursy, nagrody. Prowadzą: mgr K. Kupłowski i J. Filipczak.

**PIĄTEK:** 9.00 „Sztuka Scytów” — film. 9.10 „Czas życia” — film. 12.00 Dla szkół. 13.55 Politechnika. 15.00 „Harcerski alert”. 15.30 NURT — Filozofia. 16.05 Program I proponuje. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telefora”. 17.20 Turystyka i wypoczynek. 17.45 Tygodnik Inf. Młodych. 18.00 „Dwie szkoły” — telekonkurs. 18.25 Kronika. 18.45 „Znaki czasu”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Jean Giraudoux — „Wariatka z Chailot”. 21.45 Sport. 21.55 Panorama. 22.35 Śpiewa Andrzej Dąbrowski. 23.10 Dziennik.

### BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

**W. J. Zangwill — „Programowanie nieliniowe”** Syg: 55751 — dla matematyków zatrudnionych w gospodarce i przemysle, inżynierów automatyzacji, specjalistów z dziedziny technik zarządzania: projektantów rozwiązujących problemy optymalizacji.

Omówienie powyższych książek znajdziesz w TAJU pod numerem 67-00.



(Pef)

### MYSLI

● Ludzie rodzą się na społeczne zamówienie z prywatnej inicjatywy.

● Prawda zawsze wychodzi na wierzch. Dlatego zaraz musi dawać nura.

● Miał barwne życie. Zmienił sztandary.

● Nasze dni są policzone — przez statystyków.

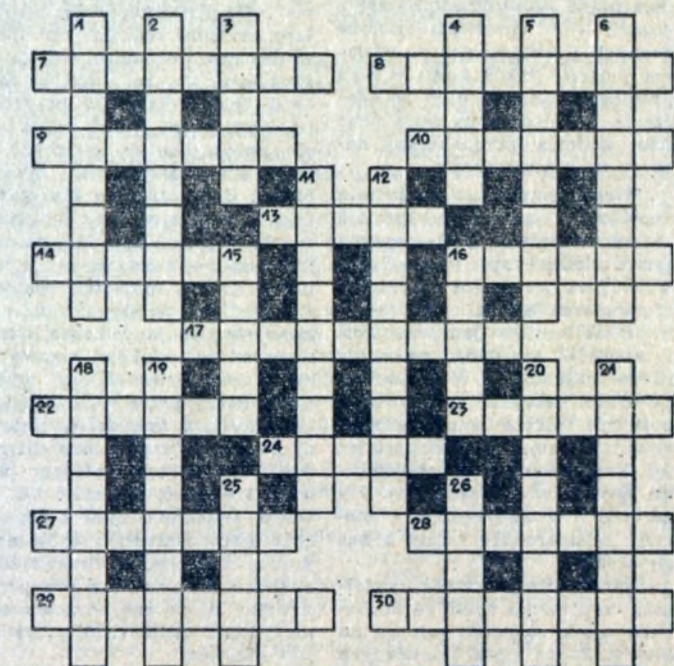
● Prosimy odróżniać Lekką Muzę od Muzy lekkiego prowadzenia się.

● Gdy znajdziesz się z wilkiem w jednej jamie, nie okazuj mu swego lekceważenia.

### Z anegdoty klasycznej

Smakoszowi Dioklesowi zmarła żona. Na urządzanej przez wdowca stypie był Teokryt z Chios. Diokles zjadł ze smakiem i cały czas płakał. Teokryt na to: — Przestań płakać, taki owaki, to ci przeszkadza w jedzeniu!

Król Antygon kazał zabić Teokryta z Chios, którego przysięgi oszczędzić, za jeden szyderczy żart. Bo kiedy go porwano i prowadzone na ukaranie do Antygona, a przyjaciele pocieszali go i czynili mu nadzieję, że w każdym razie zagna łaski w oczach króla, powiedział: — No jak tak, to nie ma dla mnie ratunku. (Antygon bowiem miał jedno oko.) Ten niewczesny żart kosztował Teokryta głowę.



**Pozioomo:** 7. laska biskupia, 8. znane miasto nad Dnieprem, 9. upiorczyca, 10. port nad Renem w NRF, 13. w islamie Bóg, 14. najdłuższy lewy dopływ Wisły, 16. kompozytor ros. (Ruslan i Ludmila), 17. władza wielu językami, 22. hiszpańska „niezwyrodną” flota, 23. usypisko, stos, 24. jak śnieg biała (gdy kwitnie), 27. księga zawierająca akta stanu cywilnego, 28. mały wąskonosy, 29. rozwolnienie, 30. msza o północy.

**Pionowo:** 1. kraina hist. w Hiszpanii, 2. pedał szwolczera, 3. jest nad Wisłą i nad Weltawą, 4. pracuje za człowieka, konia, 5. przypadek, 6. członek Komitetu Włościańskiego gubernii mińskiej w powstaniu 1863 r. — zesłany na Syberię, 11. prototyp fortepianu, 12. śląski „lajkonik”, 15. elektroda z plussem, 16. strzelectwo styl, 18. trójtłenek arsenu, 19. rzadki ścieg, 20. prezent, podarunek, 21. jej warkocz został przeniesiony między gwiazdy, 25.